Nr. 205. Czwartek, 8 Września 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct.. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował c. k. elewa leśnictwa Władysława Michalika c. k. asystentem leśnictwa w XI klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 września

Z wielokrotnych spostrzeżeń i z wielu poszczególnych wypadków, omawianych nawet w Izbie dep. Rady państwa przekonała się c. k. Administracya skarbu, że przedewszystkiem ludność wiejska nie jest dokładnie obznajomiona z postanowieniami dla osiągnięcia czasowego uwolnienia od podatków domowych w skutek czego strony interesowane bywają narażane na niekorzystne dla nich następstwa. Z uwagi bowiem na postanowienie paragrafu 4 ustawy z d. 25 marca 1880 według którego w razie przekroczenia terminu do wniesienia podania o czasowe uwolnienie od podatków, uwolnienie to może być przyznane dopiero od najbliższego terminu zapadłości podatków następującego po dniu wniesienia podania — otóż z uwagi, na to opieszały przedsiębiorca budowy albo wcale niekorzysta z przysługującego mu dobrodziejstwa, lub w niezupełnej mierze. Oprócz tego zaniedbanie doniesienia władzy podatkowej o prowadzeniu budowy ma ten jeszcze skutek, że podatki muszą być dodatkowo przypisane jednorazowo za dłuższy okres czasu, niemniej że jednocześnie muszą być przypisane także należytości karne.

Celem uniknięcia tych niedogodności i ustrzeżenia stron od możliwych strat, polecono zarządzić co potrzeba, aby organa, do których należy wykonywanie ustaw budowlanych w pierwszej instancyi, przy wydawaniu licencyi na nowo budowle, przebudowy, przybudowy, nadbudowy i na częściowe przebudowania zwracały wyraźnie uwagę przedsiębiorców, względnie właścicieli domów na to, iż celem osiągnięcia czasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego lub domowo-klasowego dla projektowanej budowy, należy się specyalnie postarać o takie uwolnienie i że odnośne podania powinny być wniesione do władzy podatkowej najpóźniej w 45 dni po ukończeniu budowy całego, lub pewnej części budynku, mogącej być przeznaczoną do samodzielnego użytku, a w każdym razie przed użyciem przedmiotu, dla którego żąda się uwolnienia od podatku.

Dalej polecono zarządzić co potrzeba, by wykonywano we właściwym terminie postanowienia o numerowaniu domów, w szczególności zaś przy nowych budowlach i przebudowach tudzież aby w tym względzie postępowano w porozumieniu z władzą podatkową i tabularną.

C. k. Ministerstwo skarbu, pragnąc ułatwić wczesne wnoszenie podań o czasowe uwolnienie od podatku, wydało do wszystkich krajowych Dyrekcyj skarbu pod dniem 2 lipca 1892 rozporządzenie, wedle którego:

1. Podanie może być wnoszone nietylko pisemnie, lecz także może być wniesione ustnie do protokołu;

2. protokół może być spisany nietylko przez władze podatkowe pierwszej instancyi, lecz także przez urzędy podatkowe;

3. naczelnicy gmin mają być uważani za pełnomocników proszących; i

4. w razie braku dowodów, oznaczonych w rozporządzeniu z dnia 1-go grudnia 1880. ma być dozwolony odpowiedni termin dla dodatkowego ich dostarczenia.

Lwów, 7 września.

Na pierwszą wiadomość, iż podróżni z dotkniętego epidemią choleryczną Hamburga, przejeżdżają przez Oświęcim, c. k. Namiestnictwo jeszcze dnia 3 b. m. wydelegowało telegraficznie do Oświęcimia lekarza, a mianowicie dr. Bętkowskiego z Dębicy. Na innych stacyach wchodowych są eksponowani następujący lekarze: dr. Konarzewski w Podwołoczyskach, dr. Opieński w Brodach, dr. Nycz w Szczakowie, dr. Papée w Bełzcu, dr. Wojtaszek w Husiatynie, dr. Slączka w Majdanie, dr. Szymański w Uhrynowie, dr. Żukotyński w Nowemsiole, dr. Tyszkowski w Nadbrzeziu.

Uroczystości w Genui.

Jutro, we czwartek, o godzinie 9 rano strzały armatnie dadzą znać Genui, iż zawinął do portu jacht „Savoja", wiozący, w towarzystwie trzech dywizyj floty włoskiej króla Humberta, a od Spezii także i królowę Małgorzatę.

Będzie to znakiem, iż rozpoczął się punkt kulminacyjny uroczystości kolumbijskich. Prasa włoska w ogóle, a genueńska w szczególności, wita uroczystości te z niezwykłym entuzyazmem, podnosząc fakt niebywały, że w jednym porcie zgromadziły się okręty wszystkich państw, same olbrzymy wojenne, a zgromadziły się niosąc rószczkę oliwną, w Zamiarze dodania świetności uroczystościom na cześć święta pokoju, — w zamiarze uczczenia faktu, — który otworzył cywilizacyi chrześciańskiej nowe, niezmierzone widnokręgi.

Zaraz jutro odbędzie się wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze Carlo-Felice, w piątek oddadzą prawdopodobnie królestwo wizyty admirałom obcych eskadr, udając się do ich admiralskich okrętów, poczem zwiedzą wystawę kolumbijską i będą na balu w ratuszu Genui; w sobotę wypełnią program uroczystości audyencye i bal w zamku królewskim, w niedzielę bal w zamku Cornigliano, deputowanego Raggio; w poniedziałek regaty i festyn w porcie, we wtorek wreszcie zwiedzenie zakładów i instytucyi. Właściwy przegląd flot nie będzie miał miejsca; zaniechano tej myśli ze względu na ruch handlowy w porcie.

Eskadra francuska zawinie do portu genueńskiego dzisiaj wieczorem. Ustanowiono już porządek, w jakim zajmą eskadry miejsce w porcie. Na Molo Guudo zarzuciły kotwice naprzód parowce niemieckie, dalej parowce północno-amerykańskie; załogi i jednych i drugich okrętów wysiadają na ląd na Molo Vecchio. Za temi okrętami ugrupowały się eskadry: austryackie, hiszpańskie i francuskie, w końcu trzecia włoska dywizya, pod admirałem de Liguori, złożona z pancerników: „Lepanto", „Dulio" i „Andrea Dona". Załogi tych wszystkich okrętów wysiadają na ląd na Molo delle Grazie. Na Molo di Giano zarzuciła kotwice trzecia dywizya eskadry angielskiej i pierwsza włoska pod admirałem Noce. Okręty greckie i parowce argentyńskie stanęły na Molo Nuovo, portugalskie zaś, meksykańskie i okręt holenderski, a niemniej i druga dywizya włoska, na Molo Vecchio; w końcu okręty włoskie „Etna", „Vesuvio" i królewski jacht „Savoja" zarzuciły kotwicę przy moście Krzysztofa Kolumba. W porcie arsenału trzymane są nadto w pogotowiu cztery łodzie torpedowe, barki parowe eskadry i królewska barka parowa. Okręty cudzoziemskie nie składają przepisanych opłat portowych, a celnikom genueńskim zwróci tę stratę włoskie ministerstwo marynarki. Zawinął do Genui także okręt księcia Monaco i zarzucił kotwicę koło Ponte dei Salumi.

Cholera.

Z powodu pogłosek o rzekomym wybuchu cholery w okolicy Narola, zarządziło c. k. Namiestnictwo natychmiastowe zbadanie tamtejszych okolic przez lekarza powiatowego, który donosi pod dniem dzisiejszym, że powodem do tych pogłosek była dość silnie grasująca czerwonka. Cholery ani też choleryny nie stwierdzono zupełnie.

O przebiegu cholery w gubernii lubelskiej podaje *Warsz. Dniewnik* następujące cyfry: Dnia 2 września w Lublinie zachorowało osób 27, wyzdrowiało 13, zmarło 6, pozostaje chorych 80; w powiecie lubelskim zachorowało osób 6, wyzdrowiało 8, umarło 10, chorych jest 26; w Łęcznie zachorowała 1 osoba, zmarło 3, chorych pozostało 2. W ogóle epidemia zagnieździła się tylko w osadach: Biskupice, Siostrzyłowie, Jaszczowie, Łysołajach i Starościcach; w cią-

---

35)

Z cyklu: „Nemezys życia".

HRABINA

XXIII.

(Ciąg dalszy).

— Najprzód całemu mojemu jestestwu sprzeciwia się — mówiła dalej Celina stanowczo — kombinacya, za pomocą którejbym nietylko dziś, ale kiedykolwiek uzyskiwała pieniądze od.... Edwarda. A powtóre szczęście moje dziś czyste i niczem niezamącone, uleciało by z chwilą, w którejbym bezinteresownie nie mogła spojrzeć w oczy mojemu narzeczonemu.... Tak!.... powtarzam. Wolę stracić wszystko.

— Jesteś pani — odparłem rozdrażniony — egzaltowana jak wszystkie kobiety....

Celina boleśnie się uśmiechnęła, a ja ciągnąłem:

— Wy jesteście w stanie poświęcić życie całe dla dogodzenia swojej egzaltacyi. Pani się nie zastanawiasz nad tem, że tracąc Wybranówkę dla kaprysu prawie — bo jakże inaczej nazwać jej egzaltowane poglądy? — tracisz dużą fortunę i pozbawiasz się na całe życie rzeczy, która nam jedynie daje niezależność i swobodę.

— Być może ... ale — urwała, pomyślała i szepnęła — ale ta nasza właśnie egzaltacya, to nasze szczęście....

Ożywiła się po długiej przerwie i mówiła:

— Zresztą.... nie wiem.... Może w innych okolicznościach usłuchałabym waszej rady?

— W jakichże? — podchwycił zirytowany do najwyższego stopnia Leon.

Celina pobladła i zawołała z zapałem:

— W innych! w naturalnych! Zapominacie, iż ja mam wyjść za człowieka, który jest synem mojej krzywdzicielki i każecie mi niemal pieniędzmi przed nią się bronić. Przecież to byłby postępek, godny awanturnicy, a nie mnie.

Chciałem coś mówić, ale Celina gestem ręki mnie powstrzymała i ciągnęła z ogniem we wzroku i przekonaniem:

— Któż mi może zaręczyć, że Edward dojdzie ze mną do ołtarza? Kto? Czy sądzicie, że nie widzę jasno? Że nie przypuszczam, iż Edward będąc młodzieńcem, a nie wytrawnym mężczyzną, od dziś do trzech miesięcy, może napotkać inną kobietę dla której mnie porzuci....

— Pani....

— Tak panie — mówiła młoda kobieta, zapalając się. — Dziwi mnie, iż panu to wszystko przedstawiać potrzebuję. Edward jest dzieckiem ... dzieckiem! Zapewne, iż by wszystko zrobił, cobym mu dziś zrobić kazała, ale czy kto z nas wykluczyć absolutnie może taką okoliczność, którąby na mój dzisiejszy postępek kiedyś nie rzuciła podejrzanego światła?...

— Przypuszczenia pani o Edwardzie....

Tu znów Celina, jakby pragnęła wszystko wypowiedzieć, przerwała, chwytając myśl moją:

— Są tem więcej uzasadnione, że jest synem kobiety, przed którą drży dzisiaj jeszcze, a która znajduje w swem sercu i swej głowie sposoby, jakich ja domyśleć bym się nie mogła przy największych wysiłkach mej bujnej autorskiej wyobraźni.

Urwała i po chwili dokończyła:

— Nie mówmy więcej o tem. Może Bóg zeszle mi jaką pomoc lub radę.... A jeśli nie, to jeszcze mu dziękować będę — mówiła ze łzami w oczach — że mi dał talent, pozwalający mi utrzymać siebie i dziadka. Żal mi tego kawałka ziemi, dla którego ocalenia tyle przecierpiałem od dzieciństwa, dla którego stary dziadek poświęcił połowę życia, żal tych mogił mych rodziców....

Zaczęła płakać i umilkła.

Serce mi się formalnie krajało. Jakkolwiek nie chciałem przyznać słuszności jej zapatrywaniom, przecież czułem ją w głębi duszy. Ale tu czasu nie było na próżne i czcze żale. Celina nie mogła tracić przecie dzisiaj jeszcze fortuny, i dlatego, że się tak podobało hrabinie Korjatyńskiej. Na samą myśl tę ściskało mnie coś we wnętrzu i dusiło w gardle Ta przewaga kapitału, wyciskająca łzy ludziom i rzucająca ich na pastwę, jak zwierzęta, nigdy tak jak wtedy nie wstrząsała mojem całem jestestwem.

W jednej chwili, następującej bezpośrednio po przemówieniu panny Narkiewicz, podczas grobowego milczenia w jej gabinecie, mdły plan, tkwiący mi już w głowie, zarysował się, wycieniował i natychmiast go wykonać postanowiłem.

— Niech pani się nie martwi! — zawołałem, wstając, i wyciągając obie ręce do Celiny. — Jest nas dwóch tutaj, ja i Leon Musimy coś poradzić. Nie pozwolimy, byś straciła swoje gniazdo.

Panna Narkiewicz niedowierzająco, ale dziękczynnie się uśmiechnęła, poczem zaraz zbladła i za wychodzącymi już, mną i Leonem, szepnęła:

— Pamiętajcie, że Edward ma nie wiedzieć.

— Pamiętam!

Wybiegliśmy. W bramie zatrzymał mnie Leon.

— Cóż ty za myśl miałeś — zapytał — rzucając jej rodzaj nadziei?

— To do mnie należy — odparłem. — Jutro będą pieniądze na zapłacenie hrabiny.

— Nie durz mnie — zawołał Leon — wiem, że tej kwoty nie masz; wiem, że jej nie dostaniesz. Któżby więc tutaj?...

— Ja!

Przyjaciel spojrzał na mnie, jak na waryata, a ja dodałem:

— A teraz żegnaj mi. Spieszno mi uspokoić tę gołębią duszę twojej kuzynki. Jutro będę u ciebie.

Opuściłem go zdziwionego i pobiegłem w stronę pałacu Korjatyńskich. Ale w drodze uczułem taki pospiech dla przeprowadzenia mego projektu, iż dopadłem dorożki aby się prędzej widzieć z Edwardem.

Zastałem go jeszcze w domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

gu dni ostatnich nie było nowych wypadków cholerycznych w Jaszczowie, Łysołajach i Starościcach.

W Kijowie zdarzają się dotąd wypadki cholery tylko w klasie robotniczej. W Zwinogródku, gubernii kijowskiej, ukazała się cholera 30-go z. m. Zachorowało 18 osób, umarło 8.

Według obliczeń, czynionych na podstawie codziennych wykazów, zamieszczanych w *Praw. Wiest.*, do 22-go z. m. zmarło na cholerę w całem państwie rossyjskiem 107.647 osób.

Celem zabezpieczenia granicy zachodniej od epidemii cholerycznej, polecono dokonywać rewizyi lekarskiej wszystkich podróżnych, i urządzić odpowiednie ku temu sale na komorach: w Wierzbołowie, Grajewie, Nieszawie, Aleksandrowie i Szczypiornej.

Wedle *Pol. Corr.* cholera w Petersburgu nie zmniejsza się wcale. Codziennie zapada tam 125 do 150 osób, umiera 40 do 50. Natomiast na prowincyi epidemia przybiera coraz łagodniejszy charakter, nawet w tych miejscowościach, gdzie dawniej szerzyła się w sposób niezmiernie gwałtowny.

Rumuński generalny konsulat w Wiedniu zawiadamia z polecenia ministerstwa spraw zagranicznych w Bukareszcie, iż dotychczas nie zaszedł w Rumunii ani jeden wypadek cholery. Władze poczyniły wszelkie zarządzenia, celem energicznego tłumienia zarazy, gdyby takowa się pojawiła.

Z Wrocławia donoszą: Pierwszy wypadek cholery na Szląsku stwierdzono w Suchau, pod Wielkiemi Strzelcami. Zawlekli ją tam dwaj robotnicy z Hamburga; jeden z nich zmarł.

W szpitalu moabickim w Berlinie znajduje się obecnie 88 osób, które zachorowały wśród objawów cholerycznych. Ogółem dostawiono do tego szpitala 150 osób, z których wypuszczono 57 jako zupełnie uleczonych. Dnia 5-go b. m. zapadło 9 osób wśród objawów podejrzanych. Zaostrzono kontrolę nad podejrzanymi, przybywającymi z Hamburga.

W Paryżu cholera wzmaga się ustawicznie. Wybuchła ona także w więzieniu Mazas, skutkiem czego wielu zasądzonych za lżejsze przewinienie wypuszczono na wolną stopę.

Wybuchła również cholera nieopodal Paryża w Quen.

Z New Yorku telegrafują:

Urząd zdrowia ogłasza, że w dolnej części miasta zdarzył się wypadek choroby, podobnej do cholery. Uległ jej pewien Rossyanin, przybyły świeżo z Europy. Burmistrz wzywa mieszkańców do zachowania wszelkiej ostrożności. Prezydent Towarzystwa żeglugi parowej Inuan oznajmia, że okręty Towarzystwa z powodu cholery nie będą w czasie września przewozić podróżnych z Europy.

KRONIKA

Lwów, 7 września.

— **Dzisiaj** popołudniu przybyła do miasta naszego z Viareggio, wiedeńskim pociągiem kuryerskim Jej król. Wysokość Małgorzata księżna Madrytu z księżniczką Maryą Beatryxą Bourbon, w odwiedziny do Swej Najdostojniejszej córki, Arcyksiężnej Blanki.

Na dworcu oczekiwali Dostojnych Gości Arcyksiężna Blanka, która właśnie obchodzi rocznicę Swych urodzin, i Jej Najdostojniejszy Małżonek Arcyksiążę Leopold Salvator. Arcyksięztwo wzięli z sobą na dworzec także małą Arcyksiężniczkę Maryę Dolores, która wygląda wybornie.

Ponieważ Najd. Arcyksiężna wkrótce spodziewa się rozwiązania, przeto Dostojni Goście zabawią w mieście naszem kilka tygodni.

W najbliższych dniach ma przybyć tu także Jego Król. Wysokość Don Carlos, książę Madrytu z księciem Jayme Bourbon i pozostać aż do uroczystości Chrztu św., która, jak w minionym roku, odbędzie się w kościele Archikatedralnym.

— **Dr. Michał Bobrzyński**, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj., powrócił wczoraj z Podgórza do Lwowa.

— **Komisya lwowska** w sprawie koncertów na wystawie wiedeńskiej, nadsyła nam następujące pismo:

Po kilkumiesięcznych, mozolnych przygotowaniach chóru lwowskiego, który z prawdziwem poświęceniem przystąpił do dzieła, mającego na celu przedstawienie sztuki muzycznej polskiej na wystawie w Wiedniu w jak najlepszem świetle, po licznych i nader uciążliwych układach z komitetem wiedeńskim, komisya lwowska, pokładając zaufanie w uroczystych zapewnieniach referenta komitetu, hr. Cieszkowskiego, przystąpiła już do prób generalnych i do układania wycieczki do Wiednia na dniu 7 b. m., gdy dnia 3 b. m. nadszedł telegram od komitetu, odwołujący koncerty.

Zawód ten jest tak dotkliwym, iż komisya słów nie posiada na wyrażenie przykrości, jakiej doznała po tak wielkiej pracy i narażeniu tak licznego grona uczestników chóru na trudy, szkodę moralną i materyalną. Sprawa ta zbyt jest poważną, aby mogła być w krótkości wyczerpaną; stąd też komisya, ograniczając się chwilowo na przesłaniu szanownej Redakcyi telegramu od komitetu, jako dokumentu o doniosłem znaczeniu, notuje, iż po odbyciu przedstawień w Wiedniu, sprawę całą w jej przebiegu historycznym dokładnie przedstawi, uważając, iż dziś, w przededniu tychże przedstawień, byłoby to dysonansem, zbytecznie zakłócającym sytuacyę.

Telegram komitetu brzmi jak następuje:

„Soeben Betheiligung Paderewskis telegrafisch wegen Krankheit abgesagt. Dieser letzte Schlag nach dem Abfalle Reszkes und Kochańska veranlasst leider Comité die Concerte vorlaeufig aufzulassen, in Folge dessen reist Dir. Maszkowski nicht mehr nach Lemberg. In Anbetracht ihres aufopferungsvollen Vorbereitungen sind dagegen grosse polnische Concerte in nächster Saison im grossen Musikvereinsaale in Aussicht genommen. Vorausgabte Kosten werden selbstverständlich erseszt und auf Wunsch wird weiterer Beistand versichert.“

Podając do publicznej wiadomości fakt odwołania koncertów, komisya lwowska raz jeszcze wyraża najżywsze uznanie członkom lwowskich chórów damskich i męskich za gotowość do wszelkich ofiar w sprawie sztuki, podziela też w zupełności oburzenie, jakie wiadomość ta wywołała wśród ich grona.

Przewodniczący *R. Schwarz*, delegat *R. Makarewicz*, sekretarz *St. Niewiadomski*, *Cetwiński*, *Sołtys*, *Toht*.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Zadarze ogłasza konkurs na jedną posadę pomocnika w służbie leśnej w obrębie Dalmacyi, z ogólną płacą roczną w kwocie 520 zł. Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki, wnosić należy do 30 września b. r. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze. Ubiegający się, którzy pozostają w czynnej służbie wojskowej lub państwowej wnieść mają swe podania w zwyczajnej drodze służbowej, za pośrednictwem władz przełożonych.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy ś. p. Tekli z Paygertów Kuczyńskiej, zmarłej w Krakowie dnia 9 września 1887 r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w piątek, dnia 9 września 1892 r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Pomoc pogorzelcom.** Dnia 1 września 1892 około godziny 11 w nocy wybuchł pożar w miasteczku Nawaryi około Lwowa. Spaliła się synagoga, a oprócz tego 40 familij uszło prawie w jednej koszuli. Urzędownie sprawdzona szkoda wynosi 52.000 zł. a ubezpieczenie zaledwie 3.500 zł. Ponieważ i pozostali mieszkańcy są w takiem położeniu majątkowem, że dotkniętym pożarem tylko chwilową pomoc udzielić mogą, przeto aby choć częściowo tym biedakom dopomódz, zawiązał się komitet miejscowy, pod przewodnictwem rzymsko- i grecko-katolickiego kapłana w Nawaryi, który odwołuje się do szczodrobliwości i współczucia publiczności w nadziei, że zechce ulżyć nędzy pogorzelców.

Wszelkie datki adresować można i składać do rąk podpisanego rzymsko-katolickiego proboszcza w Nawaryi koło Lwowa.

Ks. Jan Motyl.

— **Zamach samobójczy.** Dziś, po godzinie 8 zrana rzucił się w zamiarze samobójczym z okna 2 piętra na dworcu centralnym dyetaryusz kolei państwowej, Wojciech Paluch, były aptekarz, 38 lat liczący, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza kolejowego, odstawiono nieszczęśliwego do szpitala powszechnego. Powód zamierzonego samobójstwa nie jest wiadomy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7 września 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 września do 12 w południe dnia 7 września b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły mierny (2), stan nieba lekko zachmurzony, a powietrze wilgotne (69 proc. wilgot. wzgłęd.); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +20,0°C., najwyższa +25,8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +13,0°C. w nocy.

Ubiegła doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 760 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 mm. w Niderlandach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 8 września 1892 roku (od północy i północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby pozostanie około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie; pogoda.

— **Śluby.** W kaplicy nuncyatury papieskiej w Wiedniu odbędzie się dnia 8 b. m. ślub Konstantego hr. Gatterburga, porucznika 3 pułku dragonów obrony krajowej, z p. Jadwigą hr. Młodecką, córką Józefa i Doroty z ks. Lubomirskich hr. Młodeckich.

Dnia 26 lipca r. b. odbył się w Nowem Mieście, w gub. Płockiej, ślub dr. Antoniego Kaliny, znawcy języków słowiańskich, prof. Uniwersytetu lwowskiego i członka krakowskiej Akademii Umiejętności, z panną Maryą Piwkowską, córką Franciszka i Honoraty z Pstrokońskich Piwkowskich z Modzel.

— **Schwytanie złodzieja.** Z Trembowli piszą nam: Przez kilka tygodni był postrachem okolicy naszej niebezpieczny złodziej Tomko Banadowicz, *recte* Grzyb. Banadowicz zbiegłszy w dniu 20 czerwca b. r. z aresztu sądowego w Trembowli, ukrył się w jednej z pobliskich wsi, a dobrawszy sobie towarzyszy napadał i rabował mieszkania, w sąsiednich włościach, stojące w czasie żniw zazwyczaj całemi dniami pustką. Schwytaniem jego zajął się energicznie tutejszy sierżant policyi p. Łukasiewicz, i dzięki jego to wytrwałości, tudzież dzięki energii i przytomności całej tutejszej służby policyjnej, powiodło się schwytać Banachowicza w nocy z dnia 29 na 30 sierpnia b. r. Należy się im za to uznanie. Banachowicz stawił silny opór a dwom policyantom połamał karabiny. Odstawiono go do sądu obwodowego w Tarnopolu.

— **Straszny wypadek.** Z Żywca donoszą pod dniem 5 b. m.: Dzisiejszej nocy zdarzył się straszny wypadek. Pułk 56 (z Krakowa) został zakwaterowany we wsi Moszczanicy, pół mili od Żywca. Wieczorem około godziny 9 zerwała się szalona burza, połączona z rzęsistym deszczem i piorunami. Od pioruna zapaliła się stodoła dworska, gdzie kilka kampanij stało i przy tym pożarze spaliło się pięciu żołnierzy z 11 kompanii, tak, że tylko z nich kości pozostały, czterech zaś poparzonych leży w szpitalu cywilnym. Przytem popaliło się także mnóstwo karabinów, butów i mundurów. Przez całą noc lał deszcz, a nad ranem około godziny 4 padał olbrzymi grad, który nagromadził się w takiej ilości, iż jeszcze rano o godzinie 7 w niektórych miejscowościach było zupełnie biało.

Inny korespondent donosi o tym samym wypadku:

Dziś byłem na miejscu katastrofy w Moszczanicy obok Żywca, gdzie był 56 pułk umieszczony. Straszny obraz przedstawiał się oczom: 4 żołnierzy (szeregowców z czynnej służby, katolików) było zwęglonych, 1 żołnierz (szeregowiec, rezerwista, izraelita) spalony na popiół, a pięciu częściowo ciężko rannych, a częściowo sparaliżowanych od pioruna. Wszyscy z 11 kompanii. Dokładnie braków oznaczyć nie można, ponieważ wszystkie dokumenta kompanii padły ofiarą płomieni. Wielu ludzi z 9 i 11 kompanii pozostało bez ubrania, rynsztunku i broni. Szkoda materyalna jest znaczna.

Właściciel Moszczanicy, p. Kępiński, ponosi stratę w spalonych ziemiopłodach, wynoszącą około 8 tysięcy zł.

— **Wystawa przemysłu budowlanego** na placu i w gmachu Szkoły politechnicznej otwarta codziennie od 10 rano. Wstęp 20 ct., katalog do nabycia w kasie po cenie 20 ct. Wieczorem koncert orkiestry wojskowej, oświetlenie elektryczne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Z Izby sądowej.

(Uwiedzenie i pojedynek).

(Ciąg dalszy).

Lwów, 6 września.

W dalszym toku rozprawy, na popołudniowem posiedzeniu, pani Janina Br. oświadcza: Przed chwilą zgłosił się do mnie obrońca dr. Grek z oznajmieniem, że w ręku jego jest jeden z moich listów, do dra M., i zapytywał, czy odczytanie jego nie obrazi moich uczuć w tej chwili. Otóż nie mam nic przeciw odczytaniu.

Osk.: Ja zaś prosiłbym o zaniechanie czytania.

Obrońca dr. Grek: Chciałem stawiać ten wniosek w tym celu, ażeby stwierdzić zupełną zgodność zeznań pani Brodzkiej z rzeczywistością.

Ponieważ oskarżony nie czyni wniosku — przeto przewodniczący listu nie odczytuje.

Pani Janina Br. uzupełnia następnie zeznania swoje niektóremi szczegółami, o których zrana zapomniała. Dowiedziałam się — mówi — że mąż mój bawiąc, po moim wyjeździe z Borek, na polowaniu u p. Janickiego, rozmawiał o tem co zaszło. Wtedy Janicki odezwał się: „Te kobiety istotnie powaryowały z tym Medweyem“. A na to któryś z obecnych jeszcze tam panów rzekł do mego męża: „Eh, bo też pan miałeś rozum puszczać żonę z Medweyem“. To musiało utwierdzić w mężu podejrzenia.

Przew.: Doszliśmy do chwili, kiedy pani w dniu 13 marca stanęła w Krakowie.

P. Janina Br.: Pięć dni zabawiliśmy w hotelu, ponieważ były trudności w przyjęciu do klasztoru. Szło o pozwolenie męża, a zresztą szwagrowie obstawali przy tem, ażebym nie wstępowała. Tymczasem toczyły się rokowania. Prosiłam ks. Bakanowskiego, ażeby wstawił się do męża o pozwolenie; mąż odpowiedział: „Teraz nic nie wiem co nastąpi — idę na pojedynek“. Przypuszczałam już dawniej, że mąż mój, jako człowiek o wygórowanem pojęciu honoru, krzywdy swej dochodzić będzie i dla tego jeszcze w Granie przy pożegnaniu wymogłam od dr. M. słowo honoru, że się bić z mężem nie będzie. Było to tak: Dr. M. pytał się, co ma zrobić wobec grożącego pojedynku. Na to powiedziałam: Pojedynek, to pańska rzecz, nie moja. Później atoli namyśliłam się. Przyszło mi na myśl, że dałam niejako *carte blanche*. Więc wróciłam do dr. M. i powiedziałam: Za to wszystko, co ja zrobiłam, daj mi pan słowo honoru, że męża oszczędzisz. Na to mi dr. M. odpowiedział: Niech się pani nie boi. Stało się inaczej, a muszę dodać, że dr. M. wiedział z listu p. Bieniedzkiej, iż mąż mój wyraził się do Janickiego, że chce zginąć i będzie strzelał w powietrze. Wówczas jednak w Granic, i później w Krakowie, pewną byłam, że do pojedynku nie przyjdzie, a nawet gdy mi ks. Bakanowski o pojedynku wspominał, nie wierzyłam. Co najwięcej zaś, po przyrzeczeniu dra M. przypuszczałam, że w danym razie i on będzie strzelał w powietrze.

Przew.: W takim razie, po bezskutecznej wymianie strzałów, miała nastąpić walka na pałasze?...

Janina Br.: Co do pojedynku na pałasze — to sądzę, że dr. Medwey żądał zaostrzenia, t. j. z pchnięciem. Mówił mi jeszcze w Morszynie, że ewentualnie żądać tego będzie. Mój mąż strzelał z pistoletu bardzo źle, a na pałasze bił się zwykłą szkołą, lecz również bardzo słabo.

Przew.: Świadek Kisielnicki zeznał, że dr. M. w tej całej sprawie miał względy materyalne na oku.

Janina Br.: Dr. M. otwarcie mi powiedział, że niema potrzebnych funduszów, a w Galicyi lekarzem już by nie mógł zostać. Otwarcie powiedział, że tylko ja mogę dostarczyć funduszów potrzebnych do przeprowadzenia procesu separacyjnego, który umożliwiłby nasze połączenie się. Jakie pobudki miał dr. M. w tej całej sprawie, czy materyalne, czy inne — ja sobie dotychczas zdania wyrobić nie mogę, — choć przyznam, że podejrzywałam go o względy materyalne.... Na pewne powiedzieć nie mogę. Natomiast u rodziny dr. M. zauważyłam, że liczy na mój majątek. Stryj Medweya w Peszcie mówił otwarcie o zaopatrzeniu rodziny dr. Medweya i t. d., co uważałam zresztą za całkiem słuszne. Ze strony samego dr. Medweya żadnych podobnych aluzyj nie było.

Przew.: Słuchana jako oskarżona, zeznałaś pani, że owej nocy na 13 lutego radził pani, abyś wyszła za niego....

Janina Br.: Zdaje mi się, że projekt małżeństwa wyszedł najpierw odemnie. (Po dłuższem przypominaniu dodaje:) Nie; mowa o tem była dopiero w Morszynie, a właściwie podczas jazdy ze Lwowa do Uherska. Pan Medwey powiedział, że w obec tego co zrobił dla ratowania mego honoru, on proponuje małżeństwo.

Po stwierdzeniu jeszcze kilku mniej ważnych okoliczności, pani Janina Br. oświadcza na zapytanie przewodniczącego: Pan Medwey twierdził w śledztwie dla oszczędzenia mnie i mojej opinii, że stosunek nasz nie wyszedł poza granicę platonicznej miłości. Otóż to nie jest prawdą. (*Wielkie poruszenie w sali*).

Z kolei bada świadka zastępca prokuratoryi.

Prok.: Czy dr. M. miał podstawy obawiać się o życie panią?

Janina Br.: Nie wiedziałam, co mogło nastąpić po spotkaniu się mojem powtórnem z mężem. Obawiałam się wszystkiego. Byłam przygotowaną na to, że zawoła: Klękaj tu przedemną, ja cię zastrzelę! Byłabym posłuszną i nie rzekła ani słowa, bo czułam się winną. Wówczas w nocy, w hotelu, wpadłszy do mnie, sięgnął mój mąż ręką do kieszeni po list; — byłam w tej chwili pewną, że sięga po rewolwer....

Prok.: Czy pani mówiłaś o tem Medweyowi?

Janina Br.: Panu Medweyowi przedstawiłam rzecz tak, że ja sobie sama życie odbiorę, jeśli mnie zawiedzie....

Prok.: Stosunek pani z dr. Medweyem przestał być platoniczny, w skutek tego — jak pani powiedziałaś — że dr. M. postawił ultimatum.

Janina Br.: Medwey powiedział, że jeśli odjadę do Królestwa i nie będę niczem z nim związaną — on także może każdej chwili uważać się za zwolnionego. Mówił, że zwarjuje, osieroci dzieci, ojca i t. d.... Wtedy wzięłam pięć dni do namysłu, poczem odpisałam, że nie zgadzam się i odjeżdżam, prosząc, ażeby przyjechał pożegnać się ze mną.... Na schadzce stało się jednak inaczej.

Na zeznania świadka oskarżony zauważa tylko, iż dał Janinie Br. słowo, że będzie się wszelkiemi siłami starał, ażeby do pojedynku nie przyszło. Skoro jednak sąd honorowy....

Janina Br.: (wpada oskarżonemu w słowo i mówi zwrócona do trybunału): Tak! Ale, jeśli ja swój honor poświęciłam dla pana Medweya, to on mógł swój — dla mnie poświęcić! (*Wielkie poruszenie w audytoryum*).

Nastąpiło przesłuchanie kilku świadków na fakta zaszłe w nocy na 13 lutego. Portyer hotelu europejskiego Michał Szczerbak zeznał, że pani Janina Br. zajęła w hotelu numer 13, że tam odwiedził ją dr. Medwey, że w nocy wpadł Eugeniusz Brodzki, wyprawiał awantury etc. Portyer hotelu angielskiego, Marczychów, podał również zgodnie z aktem oskarżenia okoliczności, odnoszące się do pobytu dr. Medweya w hotelu angielskim.

Wprowadzono następnie panią Agnieszkę Brodzką, matkę zabitego. Na jej widok Janina Brodzka powstaje z ławy świadków, na której zajęła miejsce, niedaleko oskarżonego, i spuszczając głowę ku ziemi, oddaje matce męża ukłon pełny głębokiego uszanowania.

Agnieszka Brodzka podaje, że za pierwszym mężem nosiła nazwisko Kisielnicka, liczy lat 62. Na pierwsze słowa przewodniczącego, świadek wybucha płaczem spazmatycznym. Woźni podają wodę. Po dłuższej chwili przychodzi pani Brodzka nieco do siebie i po kilkakrotnych uspokajających przemówieniach radcy Spędakowskiego odzyskuje równowagę. Złożywszy przysięgę opowiada powoli, głosem cichym, złamanym:

Syn mój poznał ją (Janinę Br.) w Marjenbadzie, przypadkowo, podobała mu się bardzo.... Rodzice jej z góry zapowiedzieli, że nic nie dadzą.... Pożycie ich, o ile wiedziałam było szczęśliwe. Często bywałam w Borkach, i nie czułam żadnej dysharmonii.... Ja jej — zwracając się zlekka ku Janinie Br. — nie przypisuję winy w tem, że harmonia zakłóconą została. Jeżeli się to stało, to winny intrygi osób poza Janiną stojących.... Do niej mam bardzo mało żalu. Głównie był wpływ pani Bieniedzkiej. Przedtem moja synowa była dla syna dobrą, bardzo dobrą.... Dopiero później....

Przew.: Czy syn skarżył się przed panią.

Świadek: Widziałam, że cierpi, ale nigdy mi nic nie mówił, nie żalił się. Dawniej nie pił, — dopiero później... Przed ostatnim wyjazdem mówił na moje przedstawienia, że pije, aby zapomnieć.

Przew.: O czem?

Świadek: Ach!...

Janina Br (*powstając nagle*): Ja tu mogę dać wyjaśnienie...

Przew.: Później. (*Do świadka*). Czy nie żalił się na rodziców żony.

Świadek: Tak, narzekał na ich skąpstwo.

Przew.: O żonie samej nic nie mówił.

Świadek: Czytałam tylko list jej matki do Janiny. Przestrzegała ją przed zbytniem oddaniem się zabawom światowym, prosiła ażeby pilnowała domu, dziecka, męża. Janina bowiem była usposobienia zbyt światowego, a syn mój zabaw nie lubił... Syn mój był prędki, ale nadzwyczaj szlachetny i kochał żonę bez granic.... Do jakiego stopnia był szlachetny, świadczy, choć to do rzeczy nie należy, że pospłacał wszystkie długi nawet takie, które były przedawnione i t. p., chciał stanąć jak najczyściej wśród obywatelstwa.

Obrońca dr. G.: Jaki to wpływ był p. Bieniedzkiej na Janinę?

Świadek: Przy wszystkich przymiotach towarzyskich jakie miała, uważałam, że zbyt lekceważąco traktowała swego męża.... Nie mówię nic uwłaczającego o pani Bieniedzkiej, nie mówię o żadnych poważnych faktach, mówię tylko o jej usposobieniu, lekceważącem wiele rzeczy, które musi, mojem zdaniem, wywrzeć ujemny wpływ na kobiety, że tak powiem: domowe.

O pojedynku świadek nic nie wie; zresztą zbyt bolesnem byłoby roztrząsanie tej kwestyi dla matki.

P. Janina Brodzka daje wyjaśnienie w kwestyi dla czego mąż pił ostatniemi czasy.

Pan Bieniedzki miał zwyczaj, — nie wiadomo dla czego to czynił — poić mego męża przy każdej sposobności, i gdy już panowie byli w dobrym humorze, mówić półsłówkami rzucającemi jakoby cień na moją przeszłość, przed zamążpójściem. Były to insynuacye i podejrzenia niegodne, jednak tak zręczne i tak nieuchwytne, że w żaden sposób od pana Bieniedzkiego tłómaczenia lub choćby wyjaśnienia żądać nie było można. Mąż pod tym wpływem stawał się coraz bardziej rozgoryczony i względem mnie podejrzliwy. Nareszcie wpadł na pomysł upoić kiedyś Bieniedzkiego i po pijanemu coś od niego wydobyć. Ale i wtedy Bieniedzki miał się na baczności. Nieraz nawet przy mnie, gdy panowie byli nieco w dobrym humorze, Bieniedzki odzywał się w sposób dający do myślenia. To mnie oburzało i rozżalało, tak, że raz wziętam p. Bieniedzkę do drugiego pokoju i rzekłam: Powiedz ty coś swojemu mężowi, niech raz da z tem spokój; czego on chce? Na to Bieniedzka odpowiedziała, że nie wie, zkąd mu się to wzięło. Innym razem znowu przezemnie interpelowana odpowiedziała: „Wiesz co, mężowi nie może się w głowie pomieścić, dlaczego ty, taka bogata panna, dla czegoś za niego wyszła, dla czego on ciebie wziął bez pieniędzy.... W tem coś musi być...." Te podejrzenia swego męża, jak się później dowiedziałam, podzielała i pani Bieniedzka. Mąż, przez Bieniedzkiego tak źle nastrojony, patrzał na mnie podejrzliwie, i jeśli kiedy mi zrobił jaką przykrość, to tylko w takiem usposobieniu.

Pani Agnieszka Brodzka pytana dodatkowo, podaje, że Bieniedzka podnosiła wobec Janiny ujemne strony Eugeniusza, że był niezgrabny, nieładny i t. p., a podnosiła i chwaliła Medweya.

Przew.: Czy syn skarżył się kiedy na żonę?

Świadek: Żalił się przed krewnymi. Mogą o tem powiedzieć. Przedemną.... nie mówił, tylko uważałam, że od pierwszych chwil pożycia miał pewne zgryzoty domowe....

Nastąpiła krótka pauza, po której przesłuchano nocnego portyera hotelu Angielskiego i klucznicę, Katarzynę Prohaskę, których depozycye jednak nie budzą szczególniejszego interesu. Treść ich jest w akcie oskarżenia. Prohaskowa podaje, że w nocy 13 lutego ś. p. Brodzki uderzył żonę dwa razy w twarz, i ją, Prohaskowę także w twarz.

Z kolei wszedł do sali świadek Jan Rudkowski, notaryusz w Wyżnicy, lat 53 liczący, ojciec Janiny Brodzkiej, chrześcianin, lecz bezwyznaniowy od lat 22. Świadek zostaje zaprzysiężony przed krucyfiksem. Na wstępie zastrzega się, że nie posiada znaczniejszego majątku, a już wcale takiego, o jakim ludzie mówią. Świadek wylicza przedmioty swego majątku, domek i kilka połonin na Bukowinie, podając wartość ich razem na 16.000 zł.

Przew.: A lasy?

Świadek: Lasy? to jest wielki los na loteryi. Wartość lasów jest zmienna....

Świadek zeznaje dalej: Wydając córkę za Brodzkiego, wyraźnie go przestrzegaliśmy, że ona posagu nie ma. Wysprzedawszy się z ruchomości, sprawiliśmy jej za to wyprawę. Młodemu małżeństwu dodawaliśmy 50 zł. miesięcznie. Oziębienie stosunku z Brodzkimi nastąpiło skutkiem tego, że Eugeniusz szorstko raz obszedł się z żoną, podczas pobytu naszego w Borkach i dopuścił się względem nas pewnej niedelikatności. Eugeniusz w ogóle był przykry w pożyciu, choć Janina w listach bardzo go chwaliła. Córka nigdy przed rodzicomi się nie żaliła na niego, aż dopiero w lutym r. b., gdy córka już wyjechała, nadszedł pod jej adresem telegram z Morszyna: „Mąż w drodze, nie wierz przed moim listem". Domyśliłem się, że coś złego zaszło. Telegrafowałem z zapytaniem do brata we Lwowie, ale ten nie odszukał Janiny. Dopiero później to się wyjaśniło.

Z kolei opowiada świadek, że przy zatwierdzeniu zgody w domu rodziców, Janina wyrzucała mężowi wyrządzone krzywdy, a on przyznawał się do winy. Pogodziwszy się, z domu rodziców formalnie ucieklі. Gdy potem nadeszła wiadomość, że Brodzki wyjechał do Królestwa i żonę opuścił, podał świadek do sądu tarnopolskiego prośbę, by Janinę wyjęto z pod władzy mężowskiej i jako nieletnią i chorą oddano pod opiekę ojca. Prośbę tę załatwiono odmownie. W lutym nadszedł list adwokata Romanowskiego ze Lwowa, oznajmiający, że Brodzki jest w posiadaniu listów kompromitujących Janinę, i że żąda zgody na separacyę dobrowolną, lub powierzy sprawę sądowi. W marcu znów nadszedł list p. Janiny, donoszący, że wstępuje ona do klasztoru, że prosi o udzielenie 6.000 zł. na posag klasztorny i że o przyzwolenie prosi równocześnie męża. To dopiero naprowadziło Rudkowskich na domysł, że pomiędzy małżonkami stanowczo nastąpiło zerwanie. Wiadomość o pojedynku i katastrofie doszła Rudkowskich dnia 5 kwietnia. Od 12 kwietnia bawi Brodzka u swych rodziców.

P. Rudkowski opowiada, że Janina teraz prowadzi formalnie pokutnicze, ascetyczne życie, morząc się głodem, nocc na modlitwie spędzając, żyjąc tylko herbatą i kartoflami; mięsa od śmierci męża do ust nie wzięła. Brodzki był, zdaniem świadka, czułym na honor, ale tylko swój. Mnie zraziło do niego to, że starania o córkę moją rozpoczął przez meklera.

Janina Br. (przerywa): Jeśli padło to słowo, to muszę powiedzieć, że przedtem byli meklerzy, którzy rzekomo w imieniu moich rodziców udawali się do mego męża....

Na pytanie dr. Greka podaje świadek, że córka w razie dojścia do pełnoletności, nie otrzymałaby znaczniejszego majątku.

Zapytywany przez prokuratora, podaje świadek, że córka od śmierci męża jest zupełnie zmieniona. W Krakowie krewny zastał ją w klasztorze w stanie takim, że nie poznawała nikogo; teraz nie uczuwa ani fizycznego ani moralnego bolu. Ktoźby w normalnym stanie zniósł te katusze fizyczne, jakie sobie ona zadaje i ten ból moralny, jakim być musi w jej położeniu stawanie i świadczenie przed sądem, od czego mogła się była uchylić. — Świadek zdaje się nie przypuszczać wpływu siły woli i poświęcenia, czy też skruchy.

Na pytanie sędziego przysięgłego Dybusia, o bliższe szczegóły co do majątku świadka, odpowiada p. Rudkowski, że nic nie ma, a lasy przedstawiają wartość problematyczną, bo niech iskra jedna padnie — a lasu nie ma.

Janina Br. wbrew zeznaniu ojca utrzymuje, że sama dwa razy była świadkiem, jak ojcu za część lasu ofiarowano 260.000 zł., mianowicie ze strony bar. Poppera i innych.

Świadek: To nieprawda!

Sędzia przys. Kolischer: Ileż to może być tego lasu?

Świadek: 2068 morgów — i połoniny.

Nadto pokazuje się z dalszego badania, że jest jeszcze kilka mniejszych kompleksów lasowych i połonin.

Janina Br. wyjaśnia ustęp zeznań ojca co do swego stanu nieprzytomnego w Krakowie. Będąc w klasztorze, dowiedziała się o sądzie honorowym, a chcąc ocalić męża i niedopuścić do pojedynku (sądziła bowiem, że gdy ją uznają za obłąkaną, to do pojedynku nie przyjdzie) poczęła udawać obłęd i to z takim skutkiem, że oddana została do zakładu psychiatrycznego, dr. Żuławskiego, lecz tu w obec waryatów opuściła ją odwaga. Wyznała doktorowi swój podstęp, na który dr. Żuławski się zgodził. Tegoż dnia doszła ją wiadomość, że mąż zginął. Dalsza symulacya byłaby więc bezcelowa.

Wchodzi świadek p. Marya Adela z br. Kaprich Rudkowska, obrządku grecko-prawosławnego, matka Janiny. Pod przysięgą zeznaje: Janina opowiadała z początku, że z mężem jest szczęśliwą. Bawiąc u dzieci, spostrzegła, że mąż w obec Janiny zachowuje się szorstko. W listach pisała zawsze, że jest szczęśliwą. Dopiero, przyjechawszy w lutym b. r., skarżyła się, że mąż bił ją, że jej raz omal oka nie wybił, że w ogóle źle się z nią obchodzi. Za powód przybycia do rodziny podała, że, gdy odprowadziła sąsiadkę do Koziny, mąż nadesłał list, zabraniający jej powrotu do Borek. Janina była wtedy okropnie rozdrażniona. Żądała 6000 zł., by mogła wstąpić do klasztoru. Awanturowała się; latała z rewolwerem; przez dwa dni pierwsze nikt w domu nie spał i nie jadł przez nią. Rady sobie dać z nią nie było można. Na drugi dzień przybył proboszcz; domyślano się celu jego przybycia.

Z chwilą wyjścia za mąż przestała być Janina w obec rodziców otwartą. Listy zrazu częste, bywały z czasem coraz rzadsze, w końcu pisała Janina tylko w interesie. Gdy córka opowiadała o szorstkości męża, a mówiła to raz jeden tylko, pani Rudkowska niezbyt temu wierzyła i znając jej krewki temperament, rzekła: — Ty jesteś tak prędka, waryatka i ty byś to znosiła tak długo?

Na tem posiedzenie o godzinie $7^1/_2$ wieczór przerwano.

Lwów, 7 września.

Z początkiem rozprawy dzisiejszej publiczności nie wiele. Janina Brodzka jest w sali obecną.

Przesłuchano najpierw świadka Jana Kulpę służącego z hotelu europejskiego, który nosił listy p. Brodzkiej do Medweya. Zeznania jego bez interesu.

Wezwano do sali świadka Stanisława Melińskiego.

Obrońca dr. Grek, z uwagi, że przyjdzie do omawiania zbrodnia pojedynku, prosi, ażeby zawezwano do rozprawy jako świadków, członków sądu honorowego, celem stwierdzenia, że ich powaga osobista była dla oskarżonego przy musem moralnym tego rodzaju, iż od pojedynku uchylić się nie mógł. Prokurator sprzeciwił się tej prośbie, a trybunał uchylił odnośny wniosek obrońcy.

Świadek St. Meliński, urzędnik kolei Państwowej, zaprzysiężony (według religii mojżeszowej) podaje, że był kolegą Brodzkiego z ław szkolnych. Brodzki nie miał przed nim żadnych tajemnic. Po ożenieniu się z panną Rudkowską mówił, że żyje szczęśliwie. W lutym przyjechał raz do Lwowa i spotkawszy świadka powiedział tonem desperata: Dziecko mi umarło — żona uciekła. Czynił wtedy rozmaite kroki ażeby wyśledzić żonę, jechał do Wyżnicy i t. d. Świadek opowiada okoliczności znane.

Na pytanie obrońcy dr. Greka, oświadcza świadek, że słyszał o pogłosce jakoby Br. miał być na placu pojedynku zupełnie pijanym, — ale świadek wyklucza możliwość tego zupełnie. Świadek przepędził z nim ostatnie chwile przed wyjazdem ze Lwowa i odprowadził Brodzkiego do jednego ze znajomych, który z nim wyjechał i pewno w *coupé* upić mu się nie pozwolił. Słyszałem też, iż ktoś mówił później, że Br. miał zamiar zginąć samobójczo, lecz on o tem mnie nic nie mówił.

Obrońca dr. Grek: Wczoraj pani Agnieszka Brodzka zeznała, że syn od pierwszej chwili po ślubie miał pewne zgryzoty z powodu pożycia z żoną — a wiadomo mi prywatnie, że świadek p. Meliński ma pod tym względem wyczerpujące wiadomości, ponieważ dalej upatruję w tem rzecz niezwykłej psychologicznej doniosłości, przeto upraszam, aby p. Przewodniczący pozwolił mi postawić do świadka pytanie: Czy Brodzki nie skarżył się przed nim w pierwszych chwilach po ślubie, czy nie podejrzewał swej żony...

Przew.: Uchylam to pytanie.

Świadek następny Seniszyn, dorożkarz, podaje okoliczności, podane w akcie oskarżenia, odnoszące się do wyjazdu Medweya z p. Brodzką nad ranem o godz, 4 13 lutego ze Lwowa na dworzec kolejowy.

Z kolei wszedł Dawid Hellmann ze Lwowa, rel. mojżeszowej, doktor medycyny, zaprzysiężony, zeznaje szczegóły odnoszące się do pojedynku, przy którym był obecny jako lekarz, ze strony Brodzkiego.

Przewodniczący, uwalnia p. Janinę Brodzką od obecności w sali z uwagi, że słuchanie szczegółów walki mogłoby boleśnie ją ranić...

Dr. Hellmann podaje, że na wezwanie pp. Kisielnickiego i Melińskiego, zgodził się asystować przy pojedynku. Wyjechał 3 kwietnia zrana z pp. Brodzkim i jednym z jego przyjaciół w jednem coupé do Ickan, a ztamtąd do Suczawy, gdzie byli już obecni sekundanci pp. Słonecki i Kisielnicki. Dnia 4 kwietnia udali się wszyscy w pięciu, na plac pojedynku. Była to polanka w lesie, dość wysoko położona. Na placu znaleźliśmy już dr. Medweya, dwóch jego sekundantów, t. j. dra Baronyiego, z Rumunii, i drugiego pana, który mówił po polsku, którego nazwiska świadek jednak nie dosłyszał podczas przedstawień wzajemnych. Był też lekarz, podobno Michajew(?) nazwiskiem, z Rumunii. Sceny podczas pierwszego spotkania świadek dokładnie nie pamięta, był bowiem zajęty rozpakowywaniem narzędzi chirurgicznych i bandaży. Nie wie nawet w jakiej odległości przeciwnicy stali. Bariery były oznaczone patykami. Świadkowi zdaje się, że przy pierwszem spotkaniu Medwey strzelił prawie równocześnie z Brodzkim i ku Brodzkiemu, którego pistolet zawiódł. Przy drugiem spotkaniu otrzymał Brodzki kontuzyę w prawy bok, pod pachą. Kula dotknąwszy zaledwie surduta, i zerwawszy kawałeczek sukna, poszła dalej. Brodzki zdjął surdut i kamizelkę, ponieważ na kamizelce śladów rozdarcia nie było, świadek nie badał go dalej. Po chwili dodał Brodzki, że wprawdzie „piecze go trochę", lecz będzie się bił dalej. Zrobił nadto uwagę, że pistolety były za słabo nabite. Przy trzeciem spotkaniu Brodzki szedł pierwszy, postąpił parę kroków, strzelił i chybił.

Następnie po pewnym przeciągu czasu, który widzom wydał się dość długim — mówi świadek — strzelił Medwej — i Brodzki padł. Rzuciliśmy się zaraz ku niemu. Po rozerwaniu ubrania znaleźliśmy ranę wielkości centa, przez którą kula weszła. W minutę później Brodzki żyć przestał. Nabój trafił niemal w to samo miejsce, w które trafiła kula poprzednia, tylko nieco wyżej. Obok rany śmiertelnej znalazłem bowiem o kilka centimetrów niżej siniec wielkości centa, z lekkiem zdarciem skóry, co wynikło z uderzenia kuli poprzedniej. P. Kisielnicki, który patrzył na zegarek, mówił po pojedynku, że Medwey mierzył 32 sekund. Schodząc z placu pojedynku, słyszał świadek, że Medwey powiedział: „Ja tak nie chciałem!" czy też „Ja tego nie chciałem!" Brodzkiego zostawiono na miejscu.

Szczegółowo badany, dodaje świadek, że przy ostatnim strzale mierzył oskarżony dłużej, aniżeli przy poprzednim. Brodzki był na placu boju najzupełniej trzeźwy. W przeddzień podczas jazdy jadł bardzo mało, a wypił tylko dwie szklanki piwa, zaś zrana przed pojedynkiem pił tylko czarną kawę. Świadek razem z nim jadał i pił ostatnie śniadanie, więc może bez wahania tę okoliczność potwierdzić. Przed pojedynkiem wyraził się Brodzki, że nocy poprzedniej spał bardzo dobrze. Ponieważ miał krótki wzrok, więc strzelał mając okulary, a nie *pince nez*.

Świadek nie może potwierdzić zeznania dr. M., że pierwszy strzał, który padł z jego ręki, nie był zwrócony ku Brodzkiemu, lecz w górę; nie wyklucza jednak, że tak być mogło.

Oskarżony Medwey skonfrontowany ze świadkiem obstaje przy tem, że mierzył bardzo krótko, i że pierwszy raz strzelił — mimowolnie — w górę.

Odczytano następnie protokół obdukcyi zwłok Eugeniusza Brodzkiego.

Po kwadransowej pauzie ogłosił przewodniczący orzeczenie trybunału, odmawiające wnioskowi obrońcy, aby wezwać członków sądu honorowego na świadków do rozprawy, gdyż kwestya, kto zasiadał w tym sądzie jest dla sprawy obojętną.

Odczytano dalej protokół oględzin zwłok Eug. Brodzkiego, sporządzony przez władze rumuńskie i zeznanie dr. Edwina Baronyi'ego, jednego z sekundantów Medweya. Baronyi podaje, że drugim sekundantem Medweya był jakiś Jaszczyński. Pistolety ze strony Medweya dostarczone były stare, nieraz służyły do pojedynków ale zawsze bez skutku.

Oskarżony Medwey na stosowne zapytanie odpowiada, że nie wie, z których pistoletów strzelano przy trzeciem spotkaniu, czy z tych, które dali świadkowie Brodzkiego, czy z pistoletów Baronyi'ego.

Nastąpiło orzeczenie znawców lekarzy sądowych.

Dr. Gostyński po opisaniu sińca (czyli t. zw. *Prellschussu*) powstałego z odbicia się kuli, dalej kontuzyi, (zadraśnięcia na ramieniu prawem, długości 4 centymetrów a szerokości 1 centym. czyli tak zw. *Streifschussu*) i wreszcie rany śmiertelnej, sądzi, że kontuzya ramienia powstała jednocześnie z owym sińcem, więc po drugim strzale. Brodzki mówił, że go piecze, a piec go mogło tylko to zadraśnięcie w ramię, którego lekarze przy pojedynku będący nie oglądali na razie. Uderzenie płaskie kuli w bok piec go nie mogło. Podobne orzeczenie składa drugi znawca dr. Berezowski.

Wywiązała się więc kwestya nowa, ponieważ dotychczas przedstawiała się rzecz tak, jakoby owo zadraśnięcie ramienia powstało dopiero przy ostatnim śmiertelnym strzale, t. j. że kula szarpnąwszy zlekka prawe ramię (Brodzki stał z ramionami złożonemi na piersiach, prawym bokiem do wylotu pistoletu zwrócony) weszła w prawy bok, przebiła części miękkie, aortę i weszła w lewe płuco.

Celem zbadania okoliczności, czy możliwem było zadraśnięcie ramienia przy drugiem spotkaniu, uczynił prokurator wniosek o zawezwanie drów rumuńskich Bairicha i Wurzla, którzy zwłoki pierwsi oglądali. Obrońca sprzeciwił się temu, uważając, że rzecz ta już teraz dociec się nie da w żaden sposób. Można ją było zbadać tylko w chwilę po drugim strzale. Znawcy poparli wywód obrońcy. Trybunał po dłuższej naradzie uchylił wniosek prokuratora — poczem dalszą rozprawę odroczono do godziny 4 popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Bank kredytowy.

Stan z dniem 31 sierpnia 1892 roku.

Wkładki na książeczki i asygnaty kasowe 1,472.514 zł. 20 ct.

Walne Zgromadzenie I galicyjskiego Towarzystwa dla krajowego przemysłu tkackiego odbyło się w tych dniach w Krośnie pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Augusta Gorayskiego. Sprawozdawca, p. Stanisław Szczepanowski, odczytał bilans za rok 1891 i wykazał, jak świetnie Towarzystwo z każdym rokiem rozwija się i do jak pokaźnych doszło już rezultatów. Po umorzeniu zapłaconych odsetek, kosztów handlowych i administracyjnych, pozostałą kwotę 9.426 zł. 40 ct., użyto na umorzenia i strącenia z zapasów towarowych na r. 1892, a po tych dopiero strąceniach został czysty zysk w sumie 4.555 zł. 74 ct. Zysk ten rozdzieliło walne zgromadzenie w następujący sposób: 5 prc. dywidendy członków od udziałów, 15 prc. do funduszu zapasowego, pozostałą zaś resztę w kwocie 1.821 zł. 3 ct, przeznaczono do funduszu rozporządzalnego.

Członków liczyło Towarzystwo z końcem 1891 roku 166 z udziałami w kwocie 47 614 zł. 99 ct. Obrót kasowy wynosił 1,055.069 zł. 26 ct.

Wiedeń, 6 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3308 sztuk opasowego, 695 z paszy i 612 sztuk chudego.

Razem 4615 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono **143** sztuk opasowych, — sztuk z paszy i **32** sztuk chudych, z Bukowiny 650 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 106 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi o 75 **sztuk** mniej.

Popyt był ożywiony. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 122 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 56 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 56 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni po 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po 65 zł. — ct. do — zł. — ct., woły z paszy po 53 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; krowy po 26 zł. — ct, do 35 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 35 zł. — ct.; bawoły po 20 zł. — ct. do 28 zł. — ct., woły po 21 zł. — ct. do 34 zł. 50 ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 25 zł. — ct. do 95 zł. — ct. za sztukę.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 września: pszenica 7·— do 7·25, **żyto** 5·35 do 5·65, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 5.75, rzepak nowy 9·25 do 9·75, groch 5·50 do 8·—, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 10·— do 10·75, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, biała 70·— do 75·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·50, anyż 23·— do 25·—, kukurudza 5·50 do 5·65, chmiel nowy za 56 kilg. 95·— do 105·—, spirytus 12·75 do 13·—. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11·25 do 11·50.

Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 września b. r. najmiłościwiej zezwolić na stopniowe utworzenie gimnazyum z wykładowym językiem ruskim w Kołomyi. Na razie mają być przy tamtejszem gimnazyum utworzone równorzędne klasy z wykładowym językiem ruskim. W bieżącym roku szkolnym ma powstać równorzędny oddział klasy pierwszej.

C. k. Rada szkolna krajowa, podając do wiadomości rodziców i opiekunów młodzieży szkolnej to Najwyższe postanowienie, otwiera równocześnie wpisy do pierwszej klasy, z językiem wykładowym ruskim, w gimnazyum kołomyjskiem, i wyznacza termin do tych wpisów do 15 września b. r. Rodzice i opiekunowie uczniów, chcących wpisać się do tej klasy, mają zgłosić się w terminie, powyżej oznaczonym, do Dyrekcyi c. k gimnazyum w Kołomyi.

Najj. Pan udzielał d. 5 b. m. publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: PP. Ministrów dr. Seinbacha i hr. Kuenburga, dalej byłego ministra barona Prażaka i radcę rządowego Struszkiewicza.

Przed audyencyami złożył Minister hr. Kuenburg jako tajny radca przypisaną przysięgę w ręce Najjaśniejszego Pana. Przy akcie tym interweniowali: p. Minister hr. Kalnoky i wielki podkomorzy nadworny hr. Trautmansdorff.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania z Córeczką Arcyksiężniczką Elżbietą, przybyła przedwczoraj z Minzberg do Laxenburgu.

Z Pięciokościołów telegrafują: W okolicy Pięciokościołów odbędą się tylko manewry dywizyjne. Najj. Pan wyjedzie z Wiednia dnia 11 b. m wieczorem, przybędzie dnia 12 rano na stacyi Darany i uda się do Istvandi na manewry kawaleryi. Tegoż dnia po południu zawita Monarcha do Pięciokościołów i będzie obecnym na ćwiczeniach 31 dywizyi piechoty i obrony krajowej. Dnia 15 rano powróci Najj. Pan do Wiednia.

Węgierska Izba dep. odbędzie po otwarciu sesyi sejmowej tylko kilka pełnych posiedzeń i odroczy się na czas trwania Delegacyj. Bezpośrednio po zamknięciu sesyi delegacyjnej, zostanie wniesioną pierwsza serya przedłożeń, odnoszących się do reformy administracyi.

Cesarz Wilhelm przybędzie jutro do Hamburga w odwiedziny do swej matki cesarzowej Fryderykowej i po jednodniowym tam pobycie wyjedzie do Koblencyi.

Zapewniają, że rząd rossyjski otrzymał już niemieckie propozycye w sprawie traktatu handlowego.

Magdeburger Zeitung ogłasza, „że przywódzcom agitacyi polskiej oświadczono, iż Polacy nie mają się niczego spodziewać i że w przyszłej sesyi sejmowej czekają ich rozczarowania“.

Wobec tego zapewnia *Dzien. Pozn.* kategorycznie, że nikt i nikomu nie tylko „przywódcom agitacyi polskiej“, ale żadnemu Polakowi nic podobnego co twierdzi *Magdeb. Ztg.*, nie oświadczył ani powiedział.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, iż porzucono już zapowiedziany plan przeprowadzenia w ministerstwach skarbu i komunikacyj radykalnych zmian, mocą których agendy ministerstwa skarbu miały być znacznie zmniejszone. Wykonaniu tego planu stanęły na przeszkodzie niedające się przezwyciężyć trudności. Następstwem tego jest, iż Wyszniegradzki, który w takim tylko razie miał nadal zatrzymać tekę skarbu, gdyby możliwem było przeprowadzenie nowej organizacyi, stanowczo ustępuje z posady ministra skarbu, którą obejmie kierownik ministerstwa komunikacyj Witte. Nominacya Wittego ministrem skarbu ma nastąpić 11 grudnia, w dniu imienin cara; w tym dniu oczekują także dalszych ważnych zmian w ministerstwie skarbu.

Równocześnie donoszą do tego samego pisma, iż rossyjska rodzina cesarska miała udać się wczoraj z Peterhofu do Spały (w Królestwie Polskiem), gdzie zamierza przepędzić część jesieni.

Złożona przez nowy gabinet serbski komisya finansowa stwierdziła, że były gabinet radykalny, użył na inne cele 10-milionowej pożyczki, przyznanej na uzbrojenie.

Według niepotwierdzonych dotychczas z innej strony zapewnień *Figara* na podstawie doniesień z kół rzymskich, zamierza Ojciec św. ogłosić nader ważne pismo, w którem rozbierze sytuacyę w jakiej mógłby się znaleźć na wypadek wojny i w którem przedstawi niebezpieczeństwa, mogące powstać na wypadek wojny dla Jego osoby i dla Watykanu. Leon XIII będzie przy tej sposobności żądać, by postawiono osobę Najwyższego Kapłana i Watykan pod opiekę wszystkich mocarstw.

Z Paryża donoszą prywatnie, że urzędnik ministerstwa marynarki Greiner został z powodu wydania pewnych dokumentów ważnych dla obrony państwa, *attaché* wojskowemu Stanów Zjednoczonych, zasądzony na 20 lat zamknięcia w domu poprawy i 20 lat wydalenia z kraju.

Nowojorski korespondent *Standardu* donosi pod dniem 31 sierpnia o następującem zajściu na morzu Beringa: W oddaleniu 40—50 mil od Copper-Island zatrzymali Rossyanie statki amerykańskich i angielskich poławiaczy fok, statki sprzedali, a załogi wzięli do niewoli. Rossyjski oficer marynarki, komenderujący statkiem, twierdził, że w myśl układu rossyjsko-amerykańskiego, na mocy którego Alaszka dostała się Rossyi, jurysdykcya tej ostatniej sięga na odległość tysiąca mil od brzegu. Według wiadomości z Londynu, zatrzymanie statków angielskich wywołało zarówno w stolicy Anglii, jak i w Kanadzie niesłychane oburzenie, spotęgowane jeszcze pogłoskami o złem obchodzeniu się z ich załogami. Żądają tam wysłania statków wojennych ku wybrzeżom syberyjskim, celem wymuszenia uwolnienia zatrzymanych w niewoli marynarzy i wzięcia w obronę floty rybackiej na morzu Beringa. Zajście to uważają za poważne i oczekują energicznej akcyi ze strony rządu.

Wychodzący w Allahabad *Pionnecz* oświadcza, na podstawie doniesień z najlepszych — jak zapewnia — źródeł, iż cyfry, które podawano co do siły oddziałów rossyjskich na Pamirze, były raczej zbyt niskie, niż przesadzone. Sama ekspedycya pułkownika Janowa równa się co do siły indyjskiej brygadzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Smirycе, 7 września. Najj. Pan przybył tutaj wczoraj wieczorem. Na powitanie zebrały się tłumy ludności, które witały Jego Ces. Mość pełnemi zapału okrzykami, dalej naczelnicy władz, duchowieństwo i różne stowarzyszenia. Stowarzyszenie śpiewackie zaintonowało w chwili przybycia Najj. Pana hymn ludowy. Monarcha, zaszczyciwszy niektóre osoby łaskawą rozmową, powrócił do swojego wagonu, gdzie odbył się obiad. Najj. Pan zanocował na dworcu kolejowym. Wieczorem miasto było wspaniale oświetlone. Z powodu ulewnego deszczu Monarcha zaniechał przejażdżki po mieście.

Litomierzyce, 7 września. Najj Pan powrócił tu wczoraj z pola manewrów w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Rainera i Namiestnika. Wszystkie ulice były przepełnione ludnością, która witała Monarchę entuzyastycznemi okrzykami. Na dworcu kolejowym zgromadzili się przedstawiciele władzy i duchowieństwa.

Najj. Pan podziękował burmistrzowi za serdeczne przyjęcie ze strony ludności, poczem wśród pełnych zapału okrzyków i dźwięków hymnu ludowego wyjechał do Smiryc.

Smirycе, 7 września. Najj. Pan udał się dzisiaj rano na ćwiczenia wojskowe, ludność wita wszędzie Najj. Pana entuzyastycznemi owacyami.

Wiedeń, 7 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca budownictwa Maciej Cholewa Moraczewski mianowany starszym radcą budownictwa i przełożonym oddziału technicznego w Namiestnictwie galicyjskiem.

Wiedeń, 7 września. Od 4 b. m. zastanowiono bezpośredni ruch wagonów sypialnych na drodze Kraków-Bukareszt i Bukareszt-Kraków. Ruch tych wagonów ograniczono na przestrzeni Kraków-Czerniowce.

Berlin, 7 września. Wedle raportu urzędowego, w Hamburgu zapadło d. 5 b. m. na cholerę 674 osób, zmarło 264, w okręgu regencyjnym Lüneburg zapadło 10 osób, zmarły 3, w Magdeburgu zachorowała jedna osoba, zmarły 2, w regencyi Koblenckiej zachorowało dwie osoby.

Hamburg, 7 września. (*Tel. pryw.*) Przyjazd cesarza Wilhelma do bawiącej tu cesarzowej-wdowy Fryderykowej i następna podróż do Rudesheim i Moguncyi zostały odwołane.

Belgrad, 7 września. (*Tel. pryw.*) Obiegają znowu wieści o projektowanem rzekomo małżeństwie ks. Ferdynanda Bułgarskiego z córką hrabiego Paryża.

Havre, 7 września. Dnia 5 b. m. zapadło tutaj na cholerę 41 osób, zmarło 9.

Bukareszt, 7 września. Wszystkie stacye nadgraniczne od strony Bukowiny, z wyjątkiem Burdujeni zostały zamknięte dla przejezdnych i towarów. Na stacyi Burdujeni odbywa się lekarskie badanie podróżnych i dezinfekcya pakunków. Urzędownie stwierdzono, że w całym kraju stan sanitarny jest wyborny.

Paryż, 7 września. W zgromadzeniu urządzonem przez giełdę robotniczą na rzecz bastujących w Carmaux robotników, wzięło udział 3.500 osób. Przyjęto kilka rezolucyj, a między niemi rezolucyę zarzucającą rządowi republikańskiemu, iż toleruje środki represyjne, jakich się chwytają reakcyjni kapitaliści.

Paryż, 7 września. Przy *rue Colonnes*, w dzielnicy giełdowej, eksplodowała przed drzwiami komisaryatu policyi rura miedziana, długości 15 cm., owinięta drutem żelaznym. Wybuch nie zrządził żadnej szkody. W rurze tej znaleziono niespalony papier, oraz masę barwy brunatnej. W ogólności trudno orzec, czy był to zamach zbrodniczy.

Paryż, 7 września. W poniedziałek zdarzyło się tu 68 wypadków zasłabnięcia a 31 śmierci na cholerę. W okolicy Paryża zdarzyło się 21 wypadków zasłabnięcia a 16 śmierci na tę chorobę.

Jak donosi *Figaro*, we wtorek zasłabło na cholerę w Paryżu osób 41, umarło 26; w okolicy zaś zasłabło 9, umarło 16.

Paryż, 7 września. Admirał Rieunier, który odpłynął wczoraj z eskadrą do Genuy, wręczy królowi włoskiemu własnoręczne pismo prezydenta Carnota, kontrsygnowane przez ministra Ribota.

Paryż, 7 września. Wczoraj zmarło tutaj na cholerę 31 osób.

Londyn, 7 września. Wobec mylnych doniesień dzienników, oświadcza *Biuro Reutera*, że rząd brytyjski nie dał rozkazu do wycofania z Kairu stojącego tam załogą angielskiego pułku piechoty. Zupełnie też bezzasadnem jest przypuszczenie, jakoby rząd Gladstona zmienił dotychczasową politykę egipską.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 7go września 1892 godzina 10, minut 30 Akcye kredytowe 316·— Akcye kolei państwowej 298 15, Akcye tytoniowe 186·—, Anglo-austryackie 151·75, Unionbank 243·50 Kolei Karola Ludwika —·—. Południowa 100·15, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·65, Usposobienie silne.

Wiedeń, 6go września 1892 r., godz. 1 minut 35. Akcye kredytowe 316·—, Alp. Tow. górnicze 67·90, Węgierskie akcye kredytowe 361·50, Akcye anglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 243·50, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 281· , Akcye kolei Południowej 99·50 Losy tureckie 44·40, Akcye kolei państwowej 297·35, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243·75. Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 161·—, Akcye tytoniowe 186·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 227·25, Akcye banku dla krajów koronnych 223 80, 4-proc. węgierska renta złota 112 05, Akcye banku związkowego 115 25, Rubel papierowy 1·20·75, Węgierska renta papierowa 100·50 Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 6 września 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 16·— do 16·25 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 7·38 do 7·40 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 151·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 36·10 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 50·80 —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 września 1892

Hotel Żorza.

PP. hr. Hussarzewska z Krakowa, K. Kęplicz owa z Myczkowa, F. Gawroński z Podola ross, A. Germann z Węgier, W. Biechoński z Gorlic, K. Buczyński z Dorohowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6·01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 września 1892.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	241	50	244	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	330	—	336	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	212	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	40	97	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	70	95	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	10	94	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	20	94	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	40	92	10
5. Losy miasta Krakowa	23	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	58	40	59	—

płacą walutą austr. / żądają walutą austr.; bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 września 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.75	96.95
luty-sierpień	96.60	96.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.30	96.50
kwiecień-październik	96.30	96.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151,25	152.25
„ „ 1864 po 100 złr.	186.—	187.—
„ „ 1864 po 50 złr.	185.—	186.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 -	152.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.45	114.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.30	100.50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	104.75	105.75
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94 20	95.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 60	152.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.75	316 25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.—	638.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	215.—	219.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997.—	999.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92 25	92.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	339.—	341.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2810 —	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.50	215.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243.50	244 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	298.50	299.25
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	101,25	101.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.25	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy **Zakład** dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	101.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.	95. —
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.40
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.-	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	99.70
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	99.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	85.70
z r. 1884	93.35	94.35
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103 20	104.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.50	189.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55 —
Pálffiego po 40 zł. m. k.	55 25	56 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	17.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.60	12 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	25 10	26 10
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63 [illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	134 —
„ „ po 50 zł. w. a.	63.75	64 [illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 —	37 [illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	62 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.65	119 95
Paryż za 100 fr.	47.52 5	47.57 5
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.5	9.50.5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6136 (5253 1—3)

Dnia 17 października 1892 i dnia 19 listopada 1892 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tut. ck. sądzie egzekucyjna sprzedaż całej realności pod lk. 78 w Sieniawie położonej objętej lwh. 173 ks gr. gm. Sieniawa spadkobierców Jędrzeja Szewczyka: Maryanny, Stanisława, Katarzyny, Wincentego, Wiktoryi, Antoniego Szewczyków własnej

Cena wywołania 855 zł.

Wadyum 85 zł.

Kurator niewiadomych adw. dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 12 sierpnia 1892.

L. 25149 (4936 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem umorzenia sumy 3000 zł. m. k. w obligacyach indemnizacyjnych lub zapłacenia 3000 zł. wa. w gotówce z przynależytościami po strąceniu uiszczonej kwoty 1135 zł., przez Celinę czyli Cecylię Pauli i Władysława Pauli przeciw Antoniemu Mayer wywalczonych, odbędzie się dnia 10 listopada 1892 ewentualnie dnia 15 grudnia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw, publiczna przymusowa licytacya realności lk. 74 dziel. IV. przy ulicy Kurkowej l. orjent. 10 we Lwowie położonej, wedle wyk. hip. l. 66 karta B. poz. 1 Antoniego Mayera własnej, na rzecz Celiny czyli Cecylii Pauli i Władysława Pauli z tem, że realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową oraz wywołania 8873 zł. 35 ct. aw. lub wyżej, na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny jednak nie za mniej jak 2957 zł. 78 ct. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Jako wadyum ma być zaokrąglona kwota 1775 zł. aw złożoną.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus registraturze lub u komisyi licytacyjnej

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 listopada 1891 rzeczowe prawa na wzmianowanej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy dotyczące z jakiejbądź przyczyny doręczone być nie mogły, adw. dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Starczewski mianowany zostaje, a ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, kroki do obrony swych praw poczynić i sąd o tem uwiadomić.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1892.

L. 2757 (5303 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w dniu 14 października 1892 i 18 listopada 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45 i 74 oraz 2/4 części przymusowa sprzedaż realności lwh. 90 ks. gr. gminy Biertowice objętych w Biertowicach położonych według lwh. 41 i 90 ks. gr. tejże gminy objętych dłużnika Józefa Kozła własnych na rzecz Anny Kozioł o 39 zł 95½ ct. wa. zpn.

Cena wywołania 495 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 czerwca 1892.

L. 5187 (5306 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej funduszu zapomogi dla Rzemieślników w Podgórzu przeciw Hipolitowi Laptasiowi i wspóln. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 10 października 1892 i dnia 11 listopada 1892 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 15/50 części realności pod lwh. 137 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 606 zł. 21 ct wa.

Wadyum 66 zł. aw.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 15 czerwca 1892.

L. 2626 (5038 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galic. Zakł. kred. ziems. w likwid. we Lwowie przeciw Pawłowi Dochwat, Zofii z Dochwatów Kowalskiej, Paraszce 2 śl. Bojko i Wasylowi Sywulskiemu pto 300 zł. aw. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 66, 717 i 282 ks. gr. gm. kat. Burkanów objętej Pawła Dochwat, Zofii z Dochwatów Kowalskiej, Paraszki 2 śl, Bojko i Wasyla Sywulskiego własnej w dniach 15 października i 12 listopada 1892 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania dla ciała hip. lwh. 66, 120 zł.

Cena wywołania dla ciała hip. lwh. 717, 80 zł

Cena wywołania dla ciała hip. lwh. 282, 50 zł. aw.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 10 lipca 1892.

L. 5412 (5501 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 października 1892 za lub poniżej takowej, licytacya realności według wyk hip. 945 gminy Kosmacz Antoniego Wintonicka względnie Abrahama Dresnera własnej na rzecz spadkobierców Mojżesza Feigera Schmila Feigera Jüte Cirla Scherzer, Iry Scherzera i Chai Feiger pto 10 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków. akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Emila Wilkowskiego w Kosowie

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 3 czerwca 1892.

L. 5527 (5110 1—3)

W dniu 20 października 1892 godz. o 10 odbędzie tytejszy Sąd egzekucyjną relicytacyę 1/3 części realności lwh. 399 księgi gr. gminy kat. Ciężkowice pto 30 zł. z pn. na rzecz Jakóba Górskiego cessyonaryusza Kaspra Gniwy.

Cena wywołania 120 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewicz

Ciężkowice, 26 marca 1892.

L. 2988 (5315 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 września 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 października 1892 nawet poniżej takowej, licytacya jednej czwartej części realności pod lk. 75 według wyk. hipot. l. 234 księgi grunt. gminy Jaćmierz objętej śp. Pawła Stączka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Józefa Willnera i Israela Willnera pto 50 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 207 zł. 50 ct.

Wadyum 20 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 17 października 1891 jako dniu podjęcai wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wojciecha Slączkę.

C. k. Sąd powiatowy mdlg.

Sanok, dnia 20 marca 1892.

L. 8285 (5320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 56 zł. 47 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie 30 września 1892 i dnia 4 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wykazem hip. l. 18 ks. gr. gm. kat. Kossowy wedle poz. 3 a. b. karty własności do dłużników Sebastyana Kotuli w 1/2 części i Wojciecha Kotuli w 1/2 części należącej.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 22 sierpnia 1892.

L. 9825 (5316 2—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 108 zł. 30 ct. aw. zpn. na rzecz powiatowego towarzystwa zalicz. w Sanoku odbędzie się dnia 21 września 1892 i 25 października 1892 o 10 godz. rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż 3 realności dłużników a) Wania Fika wyk. hip. 17, b) Jurka Baczyńskiego wyk. hip. 5, c) Józefa Strzułki w Łodzinie położonej.

Cena wywołania ad a) 500 zł., ad b) 120 zł., ad c) 200 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 kwietnia 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którym by uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Flakowicza a p. adw. dr. Slączki zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 5 sierpnia 1892.

L. 11663 (5300 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 492 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 94 gminy katastr. Petranka objętej, Abrahama Bleichera własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 września 1892 i dnia 21 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Wittlin.

Wadyum wynosi 168 zł. czyli 10 prc. ceny szacunkowej 1680 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 7 lipca 1892.

L. 22143 (5297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie 21 rat po 9 zł. wa. zpn. przymusową sprzedaż realności pod n. kt. 39 w Czyżowie czyli ciała hip. wyk. l. 151 połowy ciała hip. wyk. l. 150 ks. gr. gminy Czyżów spadkobierców Dmytra Panowyka własnych w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 21 września 1892 i 25 października 1892 zawsze o godz. 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że dopiero na drugim terminie poniżej wywołaia 533 zł. aw. realność sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 53 zł. 30 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Złoczów, 9 sierpnia 1892.

L. 387 (5308 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na rzecz Izraela Gensera o zapłacenie 25 zł. zpn. publiczny przymusowy przetarg realności objętej wyk. hip. księgi gruntowej gminy katastr. Podhajczyki dłużnika Jana Kopniaka własnej na dniu 27 września 1892 i na dniu 31 października 1892 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 177 zł. 60 ct.

Wadyum 18 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Frischa w Trembowli.

Trembowla, 28 czerwca 1892.

L. 4149 (5298 2—3)

Na zaspokojenie sumy 155 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licyt. powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 111 w Wysocku niżnem położonej Abrahama Fuhrmana własnej na rzecz Saula Teichmanna w dniach 27 września o godz. 10 przed po łudniem.

Cena wywołania 270 zł. wa.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Jana Jurkiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 20 czerwca 1892.

L. 5104 (5224 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stowarz. pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu przeciw Grzegorzowi Kostrzowi o 180 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 10 października 1892 i dnia 8 listopada 1892 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 53 w Strzałkowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dn. 19 czerwca 1892.

L. 1874 (4820 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 grudnia 1892 i 10 stycznia 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 w Knyszkowicach położonej według wykazów hipotecznych l. 45, 151, 154, 157, 161, 168 i 169 ks. gr. tejże gminy objętych co do ciała hipot. lwh. 45 Józefa Książka lwh. 151 Wiktory z Książków Motykowej, lwh. 153 Józefa Książka w 7/8 częściach a Pawła Kicka w 1/8 części, lwh. 167 Wojciecha Nawały, lwh. 161 Michała Grabowskiego, lwh. 168 Wawrzyńca Grzybka w 1/8, Józefa Książka w 6/8, Pawła Kicka w 1/8, nareszcie co do ciała hipot. lwh. 169 Wawrzyńca Grzybka w 7/8 i Pawła Kicka w 1/8 części własnych, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 600 zł. aw. zpn.

Cena wywołania:

za ciało hipoteczne l.	45	suma	200	zł.
„ „ „	„ 151	„	250	„
„ „ „	„ 154	„	2000	„
„ „ „	„ 157	„	175	„
„ „ „	„ 161	„	150	„
„ „ „	„ 168	„	450	„
„ „ „	„ 169	„	65	„

Wadyum: 20 zł., 25 zł., 200 zł., 17 zł. 50 ct., 15 zł. 45 zł. i 7 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 12 lipca 1892.

L. 994 (4525 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 października i 23 listopada 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 47 w Stróży z Chełmem położonej według lwh. 649, 2/14 częściach 648 i 2/3 części lwh. 650 ks. gr. tejże gminy objętych Wojciecha Mleczka własnych na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie o 250 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1) realności lwh. 649 w kwocie 425 zł., 2) 2/14 części realności lwh. 648 w kwocie 95 zł., 3) 2/3 części realności lwh. 650 w kwocie 180 zł. wa.

Wadyum 42 zł. 50 ct., 9 zł. 50 ct. i 18 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, d. 22 czerwca 1892.

L. 5996 (5171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem za spokojenia kwoty 200 zł. z pierwotnej kwoty 400 zł. aw. pochodzącej wraz z procentem po 10 prc. od dnia 3 stycznia 1890 bieżącym, kosztami w kwocie 7 zł. 79 ct. aw. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 3/4 części ciała hip. whl. 45 gminy kat. Załubincze objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużniczek Blimy Grün i Mirli Grün własnych w dwóch terminach, mianowicie w dniu 18 października 1892 i w dniu 18 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 37 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 30 maja 1892.

L. 19779 (4815 2—3)

W c k. Sądzie powiat. deleg. miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 225 zł. zpn. w dniu 17 października 1892 i 28 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 w Czyżynach położonej lwh. 66 Petroneli Chojnackiej w 9/40 Maryanny Gąsior w 9/40, Maryanny Knapik w 9/40, Wincentego Knapika 9/40 i Stanisława Knapika w 4/40 częściach własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 777 zł. aw.

Wadyum 78 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kopff zastępcą adw. dr. Lewartowski.

Kraków, 9 czerwca 1892.

L. 3224 (5284 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Iwańca 65 zł. zpn. przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę 1/3 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Karwodza objętej Jędrzeja Srebro własnej w dniach 12 października 1892 i 9 listopada 1892 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 126 zł.

Wadyum 13 zł. zł.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Marcin Salomon z Karwodzy.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wzciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 16 lipca 1892.

L. 7991 (5335 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia 5 rat alimentacyjnych po 3 zł. i dalszych takichże rat miesięcznych z pn. na rzecz małoletniego Franciszka Kasperskiego odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Bilce szlach. położonej, Grzegorza Kuchmistrza własnej whl. 181 w dniach 21 września i 26 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 5 marca 1892.

L. 4472 (5334 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 30 września i 3 listopada 1892 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż pod lk. 82, 197 i 198 w Ulanowie położonych w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazami hipotecznymi l. 825, 823 i 824 objętych i Henci Spira i Barucha Schleyena własnych na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat po 300 zł. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 14000 zł.

Wadyum 1400 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Brzucha w Ulanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 25 lipca 1892.

L. 7564 (526 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Uhryńkowcach położonej wedle whl. 327 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika Stanisława Szuszkiewicza własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Koroluka w kwocie 88 zł. 87 ct. z pn. dnia 6 października 1892 i 10 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 68 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Letza w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, 2 sierpnia 1892.

L. 10620 (5329 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, i celem zaspokojenia sumy 65 zł. 13 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Józefa Habera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 637 gminy katasr. Kałusz objętej dłużnika Kieryły Dobrzańskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 września i dnia 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 870 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 20 czerwca 1892.

L. 4647 (5277 1—3)

W dniach 12 października i 10 listopada 1892 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 127a) w Wojniczu położonej wedle whl. 127 ks. gr. gm. Wojnicz Franciszka Kijowskiego własnej na rzecz Andrzeja Niedzielskiego o 350 zł. wn zpn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 10918 (5183 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie sumy 600 zł. wa zpn. licytacyą realności spadkobierców Antoniego Pananiuka a to mał. Oleny Góral, Kseńki i Anny Pananiuków oraz Maryi Pananiukowej własnej wyk. hip. 146 gminy Remenów objętej na dzień 14 października 1892 i na dzień 18 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II.

Cena wywołania 1100 zł. wa.

Wadyum 110 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łoziński.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1892.

L. 5447 (5034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 85 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tut. sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya.

1) Posiadłości lwh. 206 gm. Podhajczyki objętej dłużnika Pawła Koguta.

2) 8/24 posiadłości lwh. 206 gm. Podhajczyki objętej dłużnika Pawła Koguta własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 12 października 1892 i dnia 30 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) 1395 zł., dla realności pod 2) 44 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Jacek Zyborski w Rudkach.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki, dnia 8 sierpnia 1892.

L. 1202 (5276 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 września 1892 o godz. 10 rano dnia 14 września 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lk 2 według wyk. hip. 201 gm. kat. Celejów Frimy Sternberg własnej, na rzecz Frimy Glasner pto 13 zł. zpn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Polańskiego c. k. notaryusza w Kopyczyncach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 kwietnia 1892.

Konkursa.

L. 2350 pr. (5280 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie o próżnione zostały dwie posady pomocników woźnych z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. p. wnieść należy do 6 października 1892 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 27 sierpnia 1892.

L. 60569 (5278 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi im. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie po 90 zł. rozpisuje się konkurs do dnia 31 października 1892.

Ubiegać się mogą o te stypendya jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakoteż uczniowie seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swych podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, są obrz. gr. kat. nie mają środków utrzymania, czynią dobre postępy w naukach i odznaczają się dobrymi obyczajami i pilnością.

Podania mają być wniesione w terminia konkursowym do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 sierpnia 1892.

Оголошенє конкурсу.

Въ цѣли наданя двохъ стипендїй зъ фундацїи им. О. Михаила Бѣлецкого въ рочной квотѣ по 90 злр. розписуе ся конкурсъ до дня 31 Жовтня 1892.

Убѣгати ся можутъ о ти стипендїи лише ученики нисшихъ четырехъ класъ гимназїяльныхъ, тожъ и ученики семинарїй учительскихъ або полїтехнїки

Убѣгателѣ маютъ выказаты въ своихъ поданяхъ, що походятъ зъ м. Городка, суть обряду гр. кат. не посѣдаютъ средствъ удержуваня добре успѣваютъ въ наукахъ и вôдзначаютъ ся добрими обычаями и пилностїею.

Поданя маютъ бути внесенѝ въ реченици конкурсôвъ до ц. к. Намѣстництва черезъ властиву Дирекцїю шкôльну.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, 16 серпня 1892.

L. 13248 (5338 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza z płacą roczną w ilości 720 zł. oraz prawem do emerytury pod warunkami w tut. miejskim statucie emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci do powyższej posady muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) nieskazitelny charakter,

3) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,

4) nieprzekroczony 40 rok zycia,

5) praktyczne wykształcenie w zakresie budowy i utrzymania dróg.

Udowodnione wiadomości tąchniczne przy równej zresztą kwalifikacyi, będą szczególnie uwzględnione.

Podania co do powyższych wymogów należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Przemyślu do końca września 1892.

Magistrat kr. woln. miasta

Przemyśl, dnia 30 sierpnia 1892.

L. 2299 (5337 1 3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38.180 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Niżniowie.

Okręg ten obejmuje ogółem 9 gmin na obszarze 144·2 kwadr. kilm. z ludnością 14.528.

Roczna płaca 500 zł. aw. i ryczałt na koszta podróży służbowych 200 zł. rocznie.

Kandydaci muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatności, posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim lub egzamin fizykacki, i

6) podjąć sią utrzymywania apteki domowej.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Tłumaczu przed 5-ym października br.

Z Wydziału powiatowego

Tłnmacz, 3 września 1892.

L. 169 (5331 1—2)

Naczelnictwo Oleskiego sądu powiatowego przyjmie zaraz dyetaryusza trzeźwego sumiennego i biegłego we wszelkich gałęziach manipulacyi sądowej, za wynagrodzedzeniem miesięcznem w miarę zasługi 20 do 30 zł.

Olesko, 4 września 1892.

Księgi gruntowe.

L. 682 (5326)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej miasta Sambora z dzielnicami Blich, Lwowską i Przemyską i przedmieściami Dólnica, Powodowa, Powtórnia, Srednia, Zamiejska i Zawidówka złożone zostały w zabudowaniu tutejszego ratusza w biurze na pierwszem piętrze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed Komisyą hipoteczną do włącznie dnia 30 września 1892.

Sambor 3 września 1892.

Upadłości.

L. 8 (5310 2—3)

Do wyboru zastępcy zarządcy masy konkursowej w sprawie konkursowej Jeremiasza i Estery Haarów, wyznacza się ponowny termin na dzień 26 września 1892 na godzinę 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli do biura podpisanego komisarza konkursowego wzywa.

Tarnobrzeg, dnia 31 sierpnia 1892.

Wyroki prasowe.

Zl. 201 (5236)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1892, Z. 13591, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Südsteirische Post“ vom 13 August 1892, wegen des Artikels: „Minister Prażak“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1892, Z. 6338 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 11 August 1892 wegen der Artikel: „Der Proceß Beltschew“ und „Dem dritten August“ nach den §§ 487, 491 und 493, bezw. § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1892, Z. 6337 Stf., die Weiterverbreitung der Nr 207 der Zeitschrift: „Deutsche Volks-Zeitung“ vom 29 Juli 1892 wegen des Artikels: „Schwarz-Gelb“ nach den §§ 65 a und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1892, Z. 5751 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Volkswacht“ vom 3 August 1892 wegen der Artikel: „Was wir fordern — „Unsere Herren Volksvertreter“ und „Wie man mit uns umspringt“ nach § 302, bezw. nach den §§ 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1892, Z. 6630 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Casopis ceskeho studentstva“ vom 29 Juli 1892 wegen der Artikel: „Ceska universita“ — „Po relegaci“ und „Narodni listy“ nach § 300 bezw. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1892, Z. 7805, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Der Socialismus als Feind der Religion und Volksschule. Ein Wort zur Klärung von A. P., Berlin 1892, Verlag von O. Harnisch, Druck von Hugo Ginzel, Berlin, Yorkstraße 43“, nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1892, Z. 7805, die Weiterverbreitung der Druckschrift, enthaltend die von der Redaction und Expedition der „Lichtstrahlen“, Berlin SW. 13 herausgegebenen, „An unsere Leser in Österreich“ betitelten Einladung zum Abonnement, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1892, Z. 8906, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 10 August 1892 wegen des Artikels: „Zalezitosti strany“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1892, Z. 9232, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 19 August 1892 wegen der Artikel: „Wie man mit uns umgeht“, „Bettelvolk und arbeitscheues Gesindel“, „Wie die Stützen der bürgerlichen Gesellschaft“, und „Sociales Elend“ nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1892, Z. 4815/265, die Weiterverbreitung der Nr. 343 der Zeitschrift: „L'Eco di Pola“ vom 20 August 1892 wegen des Artikels: „Operai, non datevi al giuoco“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1892, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 4 August 1892 wegen des Artikels: „Pokrajinski Sabor i nasi pucki ucitelji“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6104 (5191 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Liebera Sassowera, że uchwałą z 19 lipca 1892 l. 6104 dozwolono prenotacyę prawa własności do wyk. hip. l. 447 gminy Kamionka str. na rzecz Józefa Ezra Sassowera i odnośną uchwałę doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kaflińskiemu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka str., 19 lipca 1892

L. 16990 (5282 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanowił w sporze pisemnym Chany Mindli Aberdam i spól. przeciw Jozui Maschlerowi i spól. o własność 4248/5280 i 492/5280 części realności lwh. 337 ks. gr. Strusiny zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Tobiasza także Teodora Maschlera kuratorem adw dr. Febusa Salomona tegoż substytutem adw. dr. Jana Steca i zawiadamia go o tem tym edyktem.

Tarnów, dnia 25 sierpnia 1892.

L. 12729 (5073 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Złoczowie ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu, względnie w Brazylii przebywającej Maryi Szymczyszyn zam. Stec celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z 15 września 1891 l. 18084 którą intabulacyę prawa własności do połowy ciała hipot cznego wykazem hip. l. 365 gm. Kołtów objętego na rzecz Dmytra Wiznyci dozwolono kuratora w osobie Jaśka Szymyszyna w Kołtowie a doręczając kuratorowi rzeczoną uchwałę uwiadamia o tem Maryę Szymczyszyn zam Stec.

Z c. k. Sądu powiatow. mdlg.

Złoczów, dnia 23 lipca 1892.

L. 13222 (5085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach uwiadamia niezuanego z życia i miejsca pobytu Ozyasza Scher, względnie tegoż spadkobieerców, iż na dniu 17 grudnia 1891 do l. 13222 wytoczyli mu Mayer i Chana Brozdowicze pozew o własność połowy ciała hip. l. wyk. 272 ks gr gminy Przemyślany lub zapłacenie 500 zł. na który do rozprawy termin na dzień 12 października 1892 o godzinie 11 przed południem został wyznaczony.

Rzeczą jest tedy pozwanego, kuratorowi lub swemu pełnocmocnikowi wcześnie udzielić informacyi do obrony praw swoich.

Przemyślany, dnia 30 czerwca 1892.

L. 7623 (5047 3—

C. k. Sąd miej. del. w Kołomyi zaw[...] damia, że dnia 14 czerwca 1886 zmarł[...] Kosowie bez pozostawienia ostatniej [...] rozporządzenia Rozalia Malinowicz, że do spadku tego konkuruje Fedor Malinowicz niewiadomy z miejsca pobytu, którego si[ę] wzywa, by w ciągu roku od dnia pierwszeg[o] ogłoszenia tego obwieszczenia w dzienniku urzędowym w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w razie bowiem przeciwnym spadek z dr. Trachtenbergiem z Kołomyi jako kuratorem Fedora Malinowicz pertraktowanym będzie.

Kołomyja, 24 czerwca 1892.

L. 11644 (5070 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy [w] Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Jakóba Metzgera, że n[a] pozew kasy oszczędności miasta Sambora [z] 20 lipca 1892 l. 10133 wydał przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 230 zł zpn. z 26 lipca l. 10133 i takowy doręcza w osobie adw. dr. Brylińskiego z substytucyą adw. dr. Chłopeckiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się Mojżesza Jakóba Metzgera aby kuratorowi potrzebną do obrony udzielił informacyę lub innego ustanowił zastępcę i sądowi podał do wiadomości, w przeciwnym bowiem wypadku niekorzystne skutki z zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 22 sierpnia 1892.

L. 7351 (5159 3-3)

C. k Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Dibona z Pawlusia, że przeciwko niemu została przez Benjamina Strausa kupca z Zabłocia wniesioną w dniu 17 sierpnia 1892 l. 7351 skarga o zapłacenie kwoty 120 złr. 96 ct. a. w. zpn. i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Bogdaniego w Żywcu.

Zarazem wzywa się tegoż Adolfa Dibona, aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, lub innego pełnomocnika w tut. c. k. sądzie ustanowił, ile że w razie przeciwnym złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 20 sierpnia 1892.

L. 4786 (5322 2—3)

Strzyżowski sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kulińskiego, że 1 sierpnia 1892 l. 4786 Anna Środoń i Maryanna Kiernoz wniosły przeciw niemu pozew o własność i oddanie parceli lkat. 1444/2 gm. kat Nowa wieś i że na pozew ten termin do rozprawy ustnej na 14 października 1892 wyznaczony i dla niego kurator w osobie Zygmunta Holcera c. k. notaryusza w Strzyżowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem Jana Kulińskiego, by ustanowionemu kuratorowi podał środki do swej obrony lub innego zastępcę ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 5 sierpnia 1892.

L. 5708 (5307 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Konwalinkę ze Zalka Hausner wytoczył przeciw niemu pozew de praes 21 lipca 1892 l. 5708 pto 34 zł. a. w. w której sprawie termin na dzień 14 października 1892 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Ma przeto ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, inaczej ewentualnie złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 31 lipca 1892.

L. 8691 (5311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dmytra Frycra, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu i tow. pozew o zapłatę 165 zł. 30 ct. zpn. na który termin do rozprawy na dzień 15 września 1892 wyznaczony a dla niego kurator w osobie Stefana Bobryka wójta z Kamionki ustanowiony został.

Sanok, dnia 7 lipca 1892.

L. 6011 (5312 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia Ludwika Bukowczyka, Maksyma Storożkę i Wasyla Grozia, że pow. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw nim pod dniem 20 kwietnia 1892 l. 6011 pozew o zapłatę 141 zł. 90 ct. na który termin do rozprawy na 15 września 1892 o 9 godz. rano wyznaczony, zaś dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kurator dr. Flakowicz adw. w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 30 czerwca 1892.

L. 5756 (5305 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Hunderta i Israela Marguliesa, że ustanowił dla pierwszego kuratorem Marcelego Gawlińskiego a dla drugiego ck. notaryusza Ambrosa w Obertynie, którym doręczył pozew przez Mojżesza Lutwaka przeciw nim o 66 zł. 50 ct. aw. wniesiony i do rozprawy termin na dzień 13 września 1892 o godzinie 9 rano wyznaczył.

Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 22 lipca 1892.

L. 8692 (5313 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dmytra Frycza, że pow. towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu i tow. pod dniem 11 czerwca 1892 l. 8692 pozew o zapłatę 145 zł. 18 ct. na który termin do rozprawy na dzień 15 września 1892 wyznaczony a dla niego kurator w osobie Stefana Bobryka wójta w Kamionce ustanowiony został.

Sanok, dnia 7 lipca 1892.

L. 8683 (5314 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu [illegible]zyka Scheindel, że powiatowe towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu i tow. pod dniem 11 czerwca 1892 l. [illegible] pozew o zapłatę 147 zł. 97 ct. na który termin do rozprawy na dzień 15 września 1892 wyznaczony, zaś dla niego kurator w osobie adwokata dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 7 lipca 1892.

L. 3152 (5049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 16 grudnia 1891 l. 7641 w sprawie Michała Skibika przeciw Fedoremu Praszczaka o wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. w stanie biernym części ciał hip. lwh. 51 i 60 Nowosiółki objętych Fedorego Praszczaka własnych dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedorego Praszczaka kuratorem Emila Lisowskiego c. k. notaryusza w Baligrodzie.

O czem się Fedorego Praszczaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 15 maja 1892.

L. 9950 (5048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Dressli Rappaport, że tusądową uchwałą z dnia 21 września 1888 l. 14289 został dozwolony na prośbę c. k. głównego Urzędu podatkowego w Brodach w sprawie tegoż przeciw Esterze Bernblum pto 126 zł. $67\frac{1}{2}$ ct. wa. wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 126 zł. $67\frac{1}{2}$ ct. a w. zpn. w stanie biernym ciała hipotecznego l. 1048 gminy kat. Brody na rzecz Wysokiego Skarbu i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum w osobie Jana [illegible]baya z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 29 czerwca 1890.

L. 15352 (5094 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Timberga i Larę Marmerową, iż celem doręczenia im ts. uchwały z 17 listopada 1891 l. 31929 w sprawie uznania za pustkę realności pod lk. 164 Dz. VIII. ustanowionym został kuratorem ad actum adw. dr. Deiches z substytucyą adw. dr. Eibenschütza w Krakowie, i poleca tymże Dawidowi Timbergowi i Sarze Marmerowej, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 3 czerwca 1892.

L. 21774 (5092 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Apolonii Roschowej postępowanie w celu umorzenia zagubionych książeczek Kasy oszczędności miata Krakowa Nr. 100876 na 147 zł. 63 ct. wa. i Nr. 114787 na 83 zł. wa. opiewających wzywa każdego posiadacza tych książeczek, ażeby je okazał w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie nastąpi umorzenie tych książeczek na ponowne żądanie.

Kraków, dnia 22 lipca 1892.

L. 18556 (5107 2—3)

C. k. Brodzki sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 28 stycznia 1885 zmarł w Suczawie Kalman Tolczyner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu spadkobiercy Efroima Tolczynera wzywa go by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do pozostałego spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem dlań ustanowionym dr. Grossem.

Brody, dnia 27 listopada 1891.

L. 4880 (5116 2—3)

Zawiadamia się Tomasza Baka, że w sprawie egzekucyjnej Lipy Karpf przeciw niemu pcto 28 zł. 69 ct. dlań kuratorem Kazimierza Pielę ustanowiono celem doręczenia rezolucyi z 31 maja 1892 l. 4393 i następnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 25 lipca 1892.

L. 853 (5109 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Semetkowskiego z Woli Michowej, że w skutek pozwu sumarycznego Wasyla Kohutanycza przeciw niemu o zapłacenie 110 zł. a. w. termin do obrony na dzień 12 października 1892 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Maksyma Wetlińskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 20 czerwca 189.2

L. 3582 (5115 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 18 marca 1883 zmarł w Hermanowicach Jan Makarzec z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którem majątek swój między dzieci swe: Iwana, Michała, Dmytra i Anastazyę Makarzec podzielił.

Gdy do spadku tego z ustawy miałyby konkurować także wnuki spadkodawcy po tegoż córce Hańce Gawlak pozostałe, Katarzyna Gawlak i Maryna Mandzierz, których miejsce pobytu sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się je obydwie, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc oświadczenie swe do spadku tego w sądzie tutejszym wniosły, inaczej spadek ten byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nieobecnych w osobie Prokopa Kozioryńskiego z Hermanowic ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 26 lipca 1888

L 5598 (5071 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że Zuzanna Marya 2 im. ze Strzemboszów 1 ślubu hr. Frencl, 2 ślubu hr Ożarowska zmarła bezpotomnie w Lackiem małem dnia 23 stycznia 1892 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy ck. sądowi obwodowemu nie jest wiadomem, czy i komu przysłuża prawo do spadkobrania, to wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli pretensye do tej spuścizny, by swe prawo do spadku tego w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, w sądzie tutejszym zgłosili i za wykazaniem tytułu prawnego swe oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanawia się tymczasowo kuratora w osobie Bolesława Augustynowicza z Kniażego, z tymi, którzy się oświadczyli i swój tytuł prawny wykazali, rozprawiony i tymże przyznany, zaś część nieobjęta, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek wydany zostanie jako spuścizna ck. skarbowi.

Z ck. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 24648 (5093 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Kapnera, że przeciw niemu wniósł Maurycy Lipschütz pozew de prs. 6 sierpnia 1892 l. 24648 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 240 zł. 29 ct. wa. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 sierpnia 1892 l. 24648 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Ferdynandowi Wilkoszowi z substytucyą adw. dr. Władysława Wilkosza w Krakowie.

Poleca się zatem Naftalemu Kapnerowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obarł, i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1892.

L. 4967 (5081 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia, że Emil Hönig, lekarz praktyczny w Medenicach, zmarł dnia 2 stycznia 1890 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomem jest czyli i którym osobom do jego spuścizny jakie prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do tej spuścizny z jakiego bądź tytułu prawnego roszczenia swe wywieść zamierzają — swe prawo dziedziczenia w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc w tym sądzie zgłosili i przy wykazaniu tego swego prawa do spadku się też oświadczyli, gdyż inaczej pertraktacya spadku, dla którego tymczasem dr Józef Mayer, lekarz w Medenicach, jako kurator masy ustanowiony został, z tymi, którzy się do spadku oświadczą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, będzie przeprowadzoną i spadek im przyznanym będzie, natomiast część spuścizny nieprzyjęta, albo gdyby się do spadku tego nikt nie oświadczył, cała spuścizna przez Państwo dla braku spadkobierców „jure caduco" wziętą będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenica, dnia 18 lipca 1892.

L. 31282 (5095 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kruczkowskiego o przypadającym na niego spadku po Janie Kruczkowskim, i wzywa go, aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Kazimierzem Smolarskim, dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowionym.

C. k Sąd krajowy.

Kraków, 30 grudnia 1891.

L. 3124 (5128 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Lisowskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi przeciw niemu i innym o zapłacenie 20 zł. zpn. kuratorem ustanowiono Józefa Sowę z Dębowca.

Wzywa się Jana Lisowskiego, aby miejsce pobytu swego sądowi wskazał lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy m. del.

Jasło, 28 lipca 1892.

L. 2084 (5130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w dniu 13 maja 1868 zmarła Ołena Hryńków w Jankowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Gdy sądowi miejsce pobytu Iwana Hryńków nie jest znane, wzywa się go, aby się w przeciągu jednego roku, licząc od nia poniżej wyznaczonego w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie swoje do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie Teofila Witosławskiego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 8 marca 1892.

L. 5750 (5178 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia Józefa Konwalińskiego w Radomyślu, którego obecny pobyt nie jest znany, że w sporze sumarycznym Judy Sticylistra przeciw niemu o zapłatę 165 zł. doręcza skargę a terminem do rozprawy na dzień 24 października 1892 wyznaczonym ustanowionemu dlań kuratorowi p. Julianowi Komorowskiemu z Radomyśla i wzywa go, aby na termin sam się zgłosił lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem rozprawa przeprowadzoną będzie z jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 15 maja 1892.

L. 1077 (5205 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza karty zastawniczej kasy oszczędności miasta Przemyśla N. 13371 stwierdzającej zaciągnięcie przez Barbarę Seidlerową pożyczki w kwocie 20 zł. na zastaw jednego złotego damskiego zegarka, dwóch kolców i medalionika ażeby w przeciągu jednego roku od czasu ogłoszenia edyktu do tutejszego sądu się zgłosił z tą kartą, bowiem w razie przeciwnym karta ta amortyzowaną zostanie.

Przemyśl, 11 czerwca 1892

L. 5428 (5330 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Skibę, iż w sporze drobiazgowym Izaka Keila o 17 zł. 64 ct ustanowionym dla niego został kurator w osobie Antoniego Górala z Kuryłówki i że termin do rozprawy na dzień 28 września 1892 został wyznaczony.

Leżajsk, dnia 11 czerwca 1892.

L. 15845 (5333 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Sebastyana Humel, że z powodu zgłoszonego przez c k. uprzyw. gal. Zakład kredyt. włościański prawa własności do realności wyk. hip. l. 513 ks. gr. gm. Stryj objętej dotąd w części na niego intabulowanej wyznacza się do rozprawy w myśl, § 8 ust. z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. termin na dzień 27 września 1892 o godzinie 9 rano a zarazem wzywa się go, aby przed tym terminem ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Oleśnickiemu w Stryju potrzebne informacye do obrony swych praw służące udzielił względnie osobiście lub przez pełnomocnika na terminie stanął.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 13 sierpnia 1892.

L. 5202 (5336 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Deligtischa, iż w sporze drobiazgowym Ozyasza Gottesmana przeciw niemu pto 49 zł. 97 ct. ustanowiono dlań kuratorem p. Bernarda Grossmana z Winnik i termin do rozprawy na dzień 27 września 1892 o 9 wyznaczono.

Wzywa się Mendla Deligtischa, aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 15 lipca 1892.

L. 3725 (5292 1—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacyi w dobrach Barycz wyk. hip. l. 348 objętych a wedle karty B l. p. 11 Samuela Kranza w 2/20 zaś l. p. 14 Samuela Kranza (bratanka) 18/20 częściach własnych który to kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 5 września 889 l. 14692 na kwotę 7463 zł. 46 ct. w. a. w gotowiźnie płatną wymierzony został c. k. sąd obwodowy w Sanoku wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hip. dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 15 listopada 1892 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie, tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej nie byłby on już słuchanem przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1853, jednak że tylko tedy jeżeliby pretensya jego wedle porządku hip. została przekazaną na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi. Zgłoszenie zaś ma obejmować, 1. dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzidż zamieszkanie zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie, 2. kwotę rządowej wierzytelności hip. w kapitale i w procentach o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo, 3. oznaczenie hip. pozycyi zgłoszonej, wreszcie 4. jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych w przeciwnym bowiem razie przesełane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych byłby doręczone.

Sanok, dnia 2 lipca 1892.

L. 10589 (5152 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Barucha Grubera i Mojżesza Naglera, że przeciw nim wniósł Ludwik Blumenthal pozew de praes 11 marca 1891 l. 4356 o zapłacenie kwoty 116 zł 12 ct. zpn. i na takowy wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 października 1892 o godz. 9 rano w B. III.

Wzywa się pozwanych, by wskazali swoje miejsce pobytu lub pełnomocnika, lub wskazali swe środki obrony kuratorowi ustanowionemu w osobie tutejszego adwokata dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Rittigsteina.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kołomyja, 20 lipca 1892.

L. 6799 (5176 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Rożna zawiadamia się, że wskutek wniesionej przeciw niemu i spólnikom przez Wojciecha Kapuściarza skargi de praes. 22 kwietnia 1892 l. 3892 o własność połowy lwh. 202 gm. Klikuszowa i 294 gm. Obidowa wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 październ. 1892 i ustanawia się dla niego kuratorem Józefa Rożna z Klikuszowej, któremu winien wszelkich środków obrony lub obranego przez siebie zastępcę prawnego sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 8 sierpnia 1892.

L. 6009 (5156 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Markowicza, iż Franciszek Bierut wniósł przeciw niemu pod dniem 9 lipca 1892 l. 4680 pozew o unieważnienie wpisu prawa zastawu dla sumy 112 zł w karcie ciężarów lwh. 20 ks. gr. gm. Chwałowice, wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Markowicza ustanowiono kuratorem Adama Chlebowicza z Rozwadowa i wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 13 października 1892.

Zarazem wzywa się Macieja Markowicza, aby albo ustanowionemu kuratorowi dostarczył przed terminem wszelkich dowodów, albo też innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 25 sierpnia 1892.

L. 11460 (5148)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 18 lipca 1892 wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo dla wyrobów koszykarskich w Wiązownicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, której stosunki są następujące:

a) Towarzystwo to opiera się na statucie uchwalonym na zgromadzeniu walnem dnia 14 kwietnia 1892 odbytem.

b) Przedmiotem tego Towarzystwa jest przedsiębiorstwo wyrobów koszykarskich w Wiązownicy i okolicy.

c) Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

d) Dyrekcya składa się z 4 członków, a to: dyrektora, zastępcy dyrektora, kasyera i sekretarza, których walne zgromadzenie wybiera na lat 3.

e) Podpis Towarzystwa w ten sposób uskutecznionym będzie, że pod firmą Towarzystwa członkowie dyrekcyi podpisują swoje nazwiska.

Podpis wtedy tylko wobec osób trzecich obowiązuje prawnie Towarzystwo, jeżeli dwaj członkowie dyrekcyi, tj. dyrektor i sekretarz podpiszą.

f) Dyrekcya zastępuje Towarzystwo na zewnątrz tak wobec sądu jak i we wszystkich innych stosunkach, załatwia samodzielnie sprawy Towarzystwa o ile nie jest ograniczoną statutem lub uchwałami Towarzystwa, lub o ile do pewnych czynności nie wymaga się uchwały walnego zgromadzenia.

Walne zgromadzenie zwołuje dyrekcya; takowe odbywa się w pierwszej połowie marca każdego roku, zaś zaproszenia podpisuje dyrektor i sekretarz.

Do przeprowadzenia czynności potrzebnych do zarejestrowania stowarzyszenia upoważnieni są wybrani na walnem zgromadzeniu członkowie dyrekcyi, a to: ks. proboszcz Walenty Trojnar jako dyrektor, Stanisław Naspiński jako zastępca tegoż, Józef Dąbrowski jako sekretarz i Adam Dobiecki jako kasyer.

g) Udział każdego członka wynosi najmniej 5 zł., na który to udział przy subskrybowaniu tegoż najmniej 1 zł. bezzwłocznie ma być wypłacony.

Każdy członek ma prawo współwłasności do całego majątku i corocznie przez Towarzystwo wykazywanych zysków w takim stosunku w jakim jego wpłacony udział stoi do całej sumy przez resztę członków faktycznie zapłaconych udziałów.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 13 sierpnia 1892.

L. 9692 (5188)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestra handlowe wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że:

1) na podstawie statutu z dnia 9 maja 1892 zawiązało się stowarzyszenie z siedzibą w Bohorodczanach pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Bohorodczanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“;

2) którego przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu bankowego, w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

3) że czas trwania jest nieograniczony;

4) że dyrekcyę stanowią pp.: Stefan Kobzejowicz jako dyrektor, Aleksy Wieliczkowski jako kasyer i Julian Fiałkowski jako kontrolor, Izrael Schmerler jako zastępca dyrektora, Izak Eisig Schmerler jako zastępca kasyera i Wolf Karliner jako zastępca kontrolora, wszyscy w Bohorodczanach zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod wyciśniętą stampilią swe nazwiska umieszczają, z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia potrzeba podpisu 3 członków dyrekcyi;

5) że wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“;

6) że za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem w myśl przepisów § 53 i następnych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 Dz. pr. p.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów, dnia 10 sierpnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Zł. 40.000 mon. konw. do wygrania już 15 b. m. promesą na los Palffyego z roku 1855 tylko za zł. 4 i 50 ct stempel w kantorze wymiany

KETZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nauczycielka rutynowana posiadająca języki i muzykę, poszukuje umieszczenia na prowincyi. Adres C. M., poste restante Skała nad Zbruczem. 992

Dyetaryusz

sądowy i hipoteczny, z egzaminem tabularnym, posiadający piękne i szybkie pismo, mogący wykazać się chlubnemi dokumentami i zaszczytnemi dekretami uznania Wysokich Władz sądowych i przełożonych i wysłużony żołnierz c. k. Obrony krajowej z przeszło 11 letnią praktyką we wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej — poszukuje umieszczenia jako taki przy świetnych Sądach, względnie hipotece. 1031

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem D. T., poste restante Rzeszów.

Ulica Zielona l. 4

Uwiadomienie,

Mam zaszczyt uwiadomić Szan. PT. Publiczność, **że z dniem 1 października b. r. otwieram we Lwowie, ulica Zielona l. 4**

Handel towarów korzennych, delikatesów, owoców połudn., herbaty, rumu, rosolisów i win.

pod firmą:

Robert Preyer

zawiązawszy stosunki z piewszorzędnymi domami handlowemi staraniem mojem będzie Szan. PT. Publiczność tak doborowem towarem jakoteż staranną i rzetelna usługą pod każdym względem zadowolnić.

z głębokim szacunkiem

1029 Robert Preyer

Ulica Zielona l. 4

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Dla palących!

Kto chce palić dobre papierosy, ten powinien żądać tylko

tutek nieklejonych „La Comete"

i je porównywać z innymi wyrobami.

Zalety tutek „La Comete"

1. Wąziutki szew nie prujący się podczas napychania.
2. Najlepsza francuska bibułka.

1000 tutek „La Comete" w rulonie zł. 1.20
1 pudełko bibułek „La Comete 60 książeczek zł. 3.—

Przestroga: Tylko tutki z etykietą kolorową „La Comete" są prawdziwe.

Łaskawe zlecenia przyjmują

BR. ELSTER

Lwów.

Fabrzka plac Gołuchowskich l. 2.
Filia ulica Syktuska l. 3.
„ plac Kapitulny l. 3.
Skład we Wiedniu I, Wipplingerstrasse 41. 988

W żeńskim wychowawczo-naukowym (ośmioklasowym) zakładzie

Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.

rozpoczyna się rok szkolny 6 września.

Bliższych wskazówek dotyczących umieszczenia w zakładzie stałych pensyonarek (internistek), udziela właścicielka zakładu codzień od godziny 11—4.

Wpisy externistek rozpoczną się dnia 28 sierpnia od godziny 11—6. 986

Orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratoryum kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutki hygieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadałem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski" i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom hygienicznym.

Z miejskiego laboratoryum chemicznego.
Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydyum Magistratu.
Mochnacki w. r. prezydent. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. zaprzysięgły chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratoryum chemicznego król. stoł. miasta Lwowa. 27

Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3. Jagiellońska 6; w Krakowie Sukiennice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.



Broń myśliwską znanych w świecie fabrykantów: J. Nowotnego, Lancastra, Railly'ego, H. Piepera, Francotego, Rongego, Colta, Marlina, Winchestra, Smitha i Wessona, Merwina, Dreysego, Giffarda i Collatha z wszystkimi ulepszeniami. **Rewolwery** w najrozmaitszych wielkościach. **Amunicye, przybory myśliwskie, karabinki i pistolety tarczowe** poleca najtaniej i pod gwarancyą.

Wszelkie zamówienia na drylingi, expressy, boki, śrutówki wyrobu wyżej wymienionych firm, przyjmuje po cenach oryginalnych z dostawą na jesień lub natychmiast

Generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

STEFAN PIELECKI 956

Główny magazyn broni i przyborów uniformowych. Lwów, pl. Maryacki 3. Własna strzelnica 30—300 m.



Specyalny skład **prawdziwych roskopfów** srebrnych, niklowych i stalowych, oraz 952

wielki wybór zegarków wszelkiego rodzaju i zegarów ściennych, stołowych i pendułowych, budzików po najtańszych cenach poleca

LEON JANIKOWSKI

zegarmistrz,

Lwów, ul. Teatralna l. 16.

Wszelkie naprawy uskuteczenia się.



Wyłączny skład dla całej Galicyi

maszyn i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 940

Atelier dentystyczno-techniczne

B. BERGERA

Lwów. ul. Karola Ludwika l. 5.



Wykonuje sztuczne zęby i szczęki według najnowszego amerykańskiego systemu w kauczuku, celluloidzie i w złocie bez podniebienia. — Wszelkie reparacye zębów trwale i tanio. 699

PP. Jednorocznym Ochotnikom poleca swój bogato wyposażony skład kompletnych umundurowań wszelkich broni

Zakład mundurowania pp. oficerów i urzędników

H. ROSENTHALA

c. i k. dostawcy nadwornego

właściciela złotego krzyża zasługi z koroną

we Lwowie, ul. Kopernika l. 9.

Dokładne cenniki bezpłatnie i franko. (Lwów, Impressa) 1004

Kauczukowy

plaster na nagniotki

Plaster ten nie zawiera żadnych szkodliwych ani drastycznych składników, i działa szybko, pewnie i łagodnie nie sprawiając żadnych bólów

Cena pudełka 30 ct.

Główny skład w aptece „pod srebrnym Orłem"

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.



Zamówienia z prowincyi uskutecznia się pocztą odwrotną. 968

Przez lekarzy i chemików badane i uznane **jako najlepsze mydło świata!**

Do recyonalnego pielęgnowania skóry najodpowiedniejsze i z powodu małego zużywania się **najtańsze** mydło toaletowe jest

MYDŁO DOERINGA z sową,

które po dokładnem zbadaniu za powodem znakomitych hygieników właśnie w użycie wprowadzone.

Jest ono niedoścignionem, neutralnem, na czynność skóry ożywczo działającem

mydłem toaletowym pierwszorzędnem

o nader miłej woni i znakomicie wpływa na

gibkość i piękność skóry

i jest nader sposobne do

uzyskania i utrzymania delikatnej cery, do mycia niemowląt i dzieci, jak też dla osób z bardzo delikatną skórą.

Podczas gdy inne drogie mydła toaletowe przez dłuższy czas do mycia używane, szkodliwie działają na skórę, to

Doeringa mydło z sową do codziennego użytku

najsposobniejszem, a że niema w niem przymieszek ługowych, więc należy je szczególnie polecić pracującym i służącym, którzy przy robocie łatwo zadrą sobie skórę.

Jako znamię jest na każdej sztuce prawdziwego mydła Doeringa, nasza marka ochronna **Sowa** — wyciśnięta — ztąd nazwa **Doeringa mydło z sową.**

Dostać można sztukę za 30 ct. — we LWOWIE u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika, plac Halicki 3, Gergowicza i Bauera, Alojzego Hubnera, H. Leona, fryzyera, ulica Teatralna 7, Seyfartha i Dydyńskiego, Wrześniowskiego i Włodka, ulica Halicka 4, Leopolda Lityńskiego droguerya ul. Kopernika 2. — W Drohobyczu u Marcina Bałandy. — W Jarosławiu u Jana Ryziewicza i Sp. — W Kołomyi u J. Goertza. — W Tarnopolu u J. Bellemera.

Główny skład dla Austryi i Węgier: A. Motsch i Sp. Wiedeń I. Lugeck 3.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.